



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok II

WARSZAWA, ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU

Nr 281 (321)

Proces hitleryzmu i faszyzmu

Dwudziestego listopada rozpocznie się w Norimberdze proces 24 niemieckich zbrodniarzy wojennych. Przed trybunałem międzynarodowym staną dyktatorzy partii hitlerowskiej, stana generalowie, przemysłowcy i bankierzy niemieccy — organizatorzy potwornego łańcucha zbrodni, w jaki wojujący hitleryzm przemienił drugą wojnę światową.

Na ławie oskarżonych znajdzie się wraz z 24 przestępcami cała partia hitlerowska, a obok niej te warstwy społeczne, których były narzędziem.

Długi jest rejestr zbrodni hitlerowskich, sięgający swym początkiem roku 1924, nieudanego puczu monachijskiego. Mimo fiasca pierwszej próby, hitleryzm nie rezygnuje ze swych planów. Partia hitlerowska, wyposażona w kapijały, podsuwane jej skwapliwie przez wielki przemysł zbrojeniowy, banki i junkrów pruskich, uzbierała bojówki i terrorem zdobywa pozycję za pozycją. — 30 stycznia 1933 roku hitleryzm dochodzi do władzy w Niemczech. Goering, dzisiaj pierwszy na liście oskarżonych, podpala gmach Reichstagu, aby obciążyć tą zbrodnią komunistów. Już wówczas, na słynnym procesie lipskim, Goering z oskarżyciela staje się oskarżonym, Dymitrow — budząc swą bohaterką postawą podziwu całego świata — z oskarżonego — oskarżycielem partii hitlerowskiej i jej przywódców.

Rozpoczyna się ponury okres rządów hitlerowskich w Niemczech, okres permanentnej zbrodni, okres tępienia wszystkich postępów i demokratycznych żywiołów narodu niemieckiego. Komuniści giną tysiącami pod toporem kata, inni konają powolną śmiercią w obozach koncentracyjnych. Wielki kapitał i junkrzy pruscy triumfują: postawili u władzy w Niemczech partię hitlerowską dla realizacji swych zaborczych planów — teraz zamieniają Niemcy na jedną wielką zbrojownię, gotując się do uderzenia na narody milujące pokój.

Klasa robotnicza wszystkich krajów, szczerzy, prawdziwi demokraci biją na alarm, starają się zjednoczyć wszystkie siły pokoju przeciw Niemcom hitlerowskim — naprosto. Międzynarodowa reakcja jest — niestety — silniejsza. W ciągu pięciu lat, pięciu lat haniebnych paktów z hitleryzmem doprowadza Europę do nie mniej haniebnej kapitulacji monachijskiej.

Monachium pozwoliło niemieckiemu militarystom i faszystom rozpętać drugą wojnę światową. Pierwszą jej ofiarą pa-

(dokończenie na str. 2)

Francja wybrała konstytuante

Komuniści najsilniejszą grupą nowego Zgromadzenia Druzgocąca klęska radykałów i monarchijczyków

PARYŻ, 22.10 (PAP). — Wybory, które odbyły się w niedzielę we Francji, przyniosły zdecydowane zwycięstwo partiom lewicowym oraz stronnictwu, popierającemu generała de Gaulle. Jeśli chodzi o wyniki referendum, to wypadły one całkowicie w myśl propozycji szefa tymczasowego rządu republiki francuskiej.

W referendum wyborcy odpowiedzieli na dwa pytania: 1) czy konstytucja z 1875 roku ma być zniesiona i 2) czy w czasie opracowywania projektu konstytucji przez Zgromadzenie Konstytucyjne pełnomocnictwa rządu generała de Gaulle mają nadal pozostawać w mocy.

18 milionów „tak”

Na pierwsze pytanie Francuzi odpowiedzieli twierdząco przytłaczającą większością przeszło 18 milionów głosów przeciwko 840 tysiącom. Za przedłużeniem pełnomocnictw rządu na okres 7 miesięcy, przez które opracowywany będzie projekt konstytucji, wypowiedziało się przeszło

13 milionów głosujących przeciwko 6 milionom.

Porażka radykałów

Zgromadzenie, wybrane dnia 21 października, będzie więc Konstytuanta, której kompetencje ograniczają się do prac przygotowawczych nad opracowaniem nowego ustroju Francji, natomiast rząd nie będzie przed nią odpowiedzialny. Jeżeli w przeciągu 7 miesięcy Zgromadzenie nie opracuje projektu nowej konstytucji francuskiej, odbędą się nowe wybory i nowa Konstytuanta znów będzie miała dalszych 7 miesięcy na opracowanie nowego projektu. Jeżeli natomiast w przewidzianym 7-miesięcznym terminie Zgromadzenie opracuje konstytucję, to projekt ten będzie poddany referendum ludowemu, które wypowie się za lub przeciw niemu.

Za zniesieniem konstytucji z 1875 roku i przedłużeniem pełnomocnictw rządu głosowali socjaliści i partia generała de

Gaulle, znana pod nazwą ludowego ruchu republikańskiego lub partii postępowo-katolickiej. Komuniści również głosowali za zniesieniem starej konstytucji, ale na drugie pytanie referendum odpowiadali przecząco, występując z żądaniem, by Konstytuanta była pełnoprawnym parlamentem jednoizbowym, przed którym rząd ponosi odpowiedzialność. Jedynie partia radykalna, która rządziła III Republiką od przeszło pół wieku na zasadzie konstytucji z 1875 roku, i mało znająca francuska partia liberalna wypowiedziały się za utrzymaniem tej konstytucji, odpowiadając „nie” na pierwsze pytanie. Partia radykalna poniosła zdecydowaną porażkę zarówno w referendum jak i w wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego.

151 mandatów

W wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego komuniści odnieśli wyraźne zwycięstwo, uzyskując 151 mandatów. Katolicko - postępową partię generała de Gaulle otrzymała 142 mandaty, socjaliści — 133, partia radykalna zaledwie 19 mandatów. Rozmaite ugrupowania prawicowe uzyskały 40 miejsc w nowym Zgromadzeniu. Reszta przypada kilku stronnictwom niezależnym, które również uzyskały w sumie około 40 mandatów. Ostateczne rezultaty wyborów nie są jeszcze znane, gdyż nie nadeszły wyniki z nie-

(dokończenie na str. 2)

W rocznicę wyzwolenia Belgradu

Uroczystości z udziałem marsz. Tito

BELGRAD, 22.10 (PAP). — W dniu 20 października obchodził Belgrad pierwszą rocznicę wyzwolenia.

W godzinach rannych manifestowała z tej okazji młodzież, śpiewając pieśni partyzanckie. O godzinie 8 oddano salwy artyleryjskie na cześć bohaterów Armii Czerwonej i armii jugosłowiańskiej, którzy padli w walkach o wyzwolenie Belgradu.

Ambasador R. P. u marszałka Tito

BELGRAD, 22.10 (PAP). — Z okazji odznaczenia go krzyżem Grunwaldu I klasy, marszałek Tito przyjął ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jana Karola Wendę i wyraził mu swe podziękowanie. Czerwonej i armii jugosłowiańskiej, którzy padli w walkach o wyzwolenie Belgradu.

wrogowi — faszystom niemieckiemu.

O godzinie 11 rozpoczęła się defilada oddziałów armii jugosłowiańskiej. Defiladę przyjmował na trybunie, udekorowanej flagami Jugosławii, Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, marszałek Tito w otoczeniu generałów armii jugosłowiańskiej. Na trybunie zajęli również miejsca przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich krajów sojuszniczych.

Wieczorem odbył się w Teatrze Narodowym uroczysty koncert, na którym byli obecni marsz. Tito oraz przedstawiciele dyplomatyczni Polski, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Czechosłowacji, Bułgarii, Francji, Albanii i innych krajów.

Tramwajarze warszawscy w Moskwie

na kursie kierowców trolleybusów**Młody tramwajarz Kałużyński wyróżnia się postępami w nauce**

MOSKWA 22.10. PAP. — Od kilku tygodni przebywa w Moskwie grupa 28 warszawskich tramwajarzy, którzy biorą udział w kursie kierowców trolleybusów. Dyrektorem kursu jest kobieta inżynier elektryk, Eugenia Nowikowa.

Program kursów przewiduje wykłady teoretyczne z elektrotechniki, mechaniki i pneumatyki. Uczestnicy kursu zapoznali się także z prawidłami nowoczesnego ruchu ulicznego, a obecnie odbywają zajęcia praktyczne obliczone na 60 godzin jazdy po mieście. Postępy w nauce wyróżnia się młody tramwajarz, uczestnik powstania warszawskiego, Zdzisław Kałużyński.

Uczestnicy kursu mieszkają w hotelu

moskiewski „Balczug”. Tramwajarze warszawscy zapoznali się dobrze z życiem Moskwy i okolicy. Zwiedzili muzeum im. Lenina i Galerie Tretjakowską. Byli również w miejscowości Zagorsk, gdzie zwiedzili polską szkołę oraz uczestniczyli w uroczystości zakończenia kursu dla polskich nauczycieli. Zwiedzili oni znaną wielką fabrykę moskiewską „Dynamo”. Urządzali także wycieczki do okolicznych kołchozów. Największe wrażenie na naszych tramwajarzach wywarło jednak metro moskiewskie.

Tramwajarze warszawscy są gośćmi moskiewskiego trustu komunikacyjnego. Mieszkają w hotelu i otrzymują posiłki z restauracji hotelowej na rachunek tru-

stu. Otrzymali również bezpłatne prawo jazdy moskiewskimi tramwajami i trolleybusami. Zajęcia trwają od godziny 10.30 do godziny 16.30. Wieczory spędzają w teatrach i kinach. Najpiękniejszym w dowidkiem — stwierdzają tramwajarze — była jednak uroczystość z powodu zwycięstwa nad Japonią.

Pobyt w Moskwie pozwolił tramwajarzom warszawskim poznać naocznie życie w Związku Radzieckim. Zachwyceni pięknem stolicy Związku Radzieckiego zamierzają oni po powrocie do Warszawy pracować jak najwydatniej dla odbudowy zrujnowanej przez hitlerowskich najeźdźców stolicy Polski.

Wieś składa ziemniaki

Meldunki nadchodzące z całego kraju wskazują na wzmożenie akcji zbioru ziemniaków w ramach obowiązujących świadczeń rzeczowych.

Pierwsze miejsce zajęło województwo gdańskie, które zdało do 15 października 19.331 ton ziemniaków, wykonując plan w 130%. Na drugim miejscu znajduje się województwo Śląsko - dąbrowskie, na trzecim województwo Łódzkie.

Prawdziwy sukces odniósł powiat Kościerzyna, województwo gdańskie. Powiat zdał 8.779 ton, czym wypełnił plan roczny w 113%. Wyróżniły się również powiaty: Tarnowskie Góry, woj. Śląsko-dąbrowskie, który przekroczył plan do 15 października o 25% oraz powiat Tomaszów Lub. wypełniając plan z nadwyżką 4%.

Prawnicy polscy w Londynie

mówią o prawie w życiu nowej Polski

Konferencja prasowa w angielskim Ministerstwie Sprawiedliwości

LONDYN, 22.10. PAP. Bawiący w Londynie kierownik nadzoru nad prokuraturą specjalną dr Jerzy Sawicki, naczelnik wydziału prawa międzynarodowego ministerstwa sprawiedliwości dr Stanisław Piotrowski oraz sędzia Franciszek Wójcicki, którzy przyjechali w delegacji ministerstwa sprawiedliwości w sprawach związanych z odpowiedzialnością

przestępców wojennych, przemawiali na konferencji prasowej urządzonej dla przedstawicieli polskich pism demokratycznych w Londynie. Dr. Sawicki zaznaczył zebranych ze stanem, celami i zadaniem sądownictwa w powojennej Polsce oraz osiągnięciami w dziedzinie unifikacji prawodawstwa polskiego. Konferencja odbiła się bardzo życzliwym echem w prasie demokratycznej Polonii zagranicznej.

Dr. Sawicki został zaproszony przez

prezesa sądu najwyższego lorda Wright na konferencję prasową. Dr. Sawicki wygłosił referat na temat procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu w Polsce. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja, odbyta z przedstawicielem obcego państwa w angielskim ministerstwie sprawiedliwości. Referat dra Sawickiego wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród przedstawicieli prasy brytyjskiej, którzy w liczbie przeszło 30 obecni byli na konferencji.

Proces hitlerizmu i faszystów

(początek na str. 1)

dla Polska. Polska była tym najbardziej typowym przykładem, ilustrującym niemieckie cele wojenne: nie tylko zagarnięcie cudzych ziem, nie tylko rabunek i grabież, lecz również, a może przede wszystkim wytepienie całych narodów.

Na naszej ziemi zakładali hitlerowcy obozy śmierci, na naszej ziemi zbierali z niemiecką pedanterią włosy kobiet — na materace dla swych żon w Rzeszy, na naszej ziemi dymili kominy krematoriów, na naszej ziemi obracano w popiół dla nawożenia pół miliony istnień ludzkich.

Odpowiedzialność za te potworne zbrodnie przeciw ludzkości i narodowi polskiemu ponosi nie tylko partia hitlerowska, lecz ogół Niemców, zarażonych obłądną koncepcją „narodu panów”, korzystających z owoców grabieży podbitych narodów, w pierwszym zaś rzędzie niemieckie kartele, niemiecki kapitał, wielkie banki, pruscy junkrzy. W imię ICH interesów i ICH zaborczych hitlerowcy przygotowali i rozpoczęli drugą wojnę światową, a ICH inicjatywy i dla ICH bezpośrednich interesów hitlerowcy zorganizowali piekielny system pracy niewolniczej. Przecież nie kto inny jak właśnie niemiecki koncern chemiczny „I. G. Farbenindustrie” był założycielem obozu w Oświęcimiu, nie kto inny jak właśnie kapitał niemiecki oparł istnienie swych przedsiębiorstw i zakładów na niewolniczej pracy milionów jeńców wojennych i wywiezionej do Niemiec ludności cywilnej.

I dlatego z zadowoleniem stwierdzamy, że przed międzynarodowym trybunałem w Norymberdze, obok ministrów i oprawców hitlerowskich, staną także ci, którzy nie mniej zbrodniarzy jak Krupp von Bohlen czy Fritzsche. Liczyli oni, że uda im się uniknąć karzącej ręki sprawiedliwości — stało się inaczej. Konferencje w Jaltie i Poczdamie, wyrażając przekonania całego świata, postanowiły ukarać zbrodniarzy wojennych bez różnicy czy noszą oni mundur generalski, czy czarny uniform SS, czy zasiadają w radach nadzorczych fabryk i zakładów, postanowiły do szczerze wytepić faszyzm i wszystkie jego ośrodki we wszystkich krajach. Uchwały te mają być obecnie wprowadzone w życie.

Z niepokojem jednak śledzi opinia polska próby rehabilitacji zbrodniarzy niemieckich lansowane przez pewne odłamy prasy i pewne koła na Zachodzie. Słuszny niepokój napawają nas głosy angielskich i amerykańskich sfer reakcyjnych, domagające się odbudowy przemysłu niemieckiego, tej siły, na której głównie opierał się, z której wyrósł imperium niemiecki Bolesnym echem odbija się w naszym kraju komedia procesu w Linceburgu, tym bardziej, że trudno nie widzieć związku między tymi wszystkimi wystąpieniami a lansowaną przez reakcyjne koła Zachodu ideą „bloku zachodniego” z udziałem Niemiec, bloku, który z samej swej istoty stałby się czynnikiem tarcia i niepokoju w stosunkach międzynarodowych.

Dlatego zblizajacy sie proces w Norymberdze ma do spelnienia zadanie powazne i dancie: trybunal miedzynarodowy w Norymberdze musi jednosczenie odkryc przed swiatem mechanizm zbrodni hitlerowskiej, musi stawic w calosci pelni zwiacek faszyzmu z wielkim kapitałem z miedzynarodowymi trustami i kartelami. W ten sposob na tej drodze proces moze oddac nieocenione uslugi sprawie pokoju realizujac uchwały konferencji w Jaltie i Poczdamie w zakresie tepienia resztek faszyzmu, dajac swoj wkład do utrwalenia wspolpracy wszystkich milujacych pokój narodow.

Nacjonalizacja przedsiębiorstw w Czechosłowacji

Rada Ministrów uchwaliła dekrety

PRAGA, 22.10 (PAP) — Po kilkudniowej dyskusji rząd uchwalił szereg dekretów, dotyczących upaństwowienia przemysłu, głównych źródeł energii, bogactw naturalnych kraju, banków i towarzystw ubezpieczeniowych. Prezydent Benes ma

podpisać niektóre z tych dekretów w najbliższych dniach. M. in. prezydent podpisze dekret o utworzeniu rady, która będzie zarządzać przedsiębiorstwami przejętymi przez państwo.

Przerażający obraz okrucieństw zawiera akt oskarżenia 24 zbrodniarzy

Prokurator Związku Radzieckiego Gorszenin o procesie norymberskim

MOSKWA, 22.10. PAP. Agencja Tass podaje oświadczenie prokuratora Związku Radzieckiego Gorszenina w związku z opublikowaniem aktu oskarżenia w sprawie niemieckich przestępców wojennych. Prokurator Gorszenin pisze: „Akt oskarżenia przeciwko niemieckim przestępcom wojennym jest ścisłym dokumentem prawnym. Stanowi on wyczerpujące przedstawienie przestępstw popełnionych przez oskarżonych, które zostały dowiedzione przez śledztwo. Cytuje on fakty i cyfry. Przestępstwa zostały ujęte w ścisłe formuły prawne. Akt oskarżenia poza ogólnym określeniem przestępstw wojennych formuluje odpowiedzialność indywidualną, którą ponosi każdy oskarżony oraz określa charakter kryminalny całych grup i organizacji.

Oskarżeni byli wybitnymi przywódcami Niemiec hitlerowskich i zostali zorganizowani pod przewodnictwem Hitlera dla popełnienia straszliwych przestępstw. Partia hitlerowska skupiła w swoich szeregach wszystkie czynniki krańcowo szowinistyczne i imperialistyczne Niemiec. Za przygotowanie i rozpętanie wojny agresywnej, za zbrodnicze pogwałcenie traktatów międzynarodowych, podpisanych przez Niemcy, za imperialistyczną politykę w stosunku do narodów milujących pokój, Niemcy hitlerowskie zostały powołane przed Trybunał Międzynarodowy.

W celu urzeczywistnienia planu użycia narodów najeźdźcy faszystowscy sięgnęli do metod, które zaamiły wszelkie okropności, popełniane w wiekach średnich.

Akt oskarżenia daje przerażający obraz okrucieństw hitlerowskich. Pomimo, że Niemcy podpisali konwencję międzynarodową, nakazującą humanitarne traktowa-

Kronika polityczna

AMBASADOR RAABE W WARSZAWIE

W poniedziałek przybył do Warszawy w sprawach służbowych ambasador R. P. w Moskwie prof. Henryk Raabe powitany na lotnisku przez p.o. dyrektora Protokołu Dyplomatycznego M.S.Z. Adama Gubrynowicza. Ambasador Raabe został przyjęty przez wiceministra Modzelewskiego.

KRONIKA DYPLMATYCZNA

Ambasador Italii w Warszawie Eugenio Reale mianowany został członkiem włoskiej delegacji w sprawie włoskich wojennych przestępców.

*

Ambasador Włoch Eugenio Reale w ostatnich dniach bawił w Łodzi, gdzie złożył wizytę Prezydentowi miasta Kazimierzowi Mijałowi. Ambasador zwiędził zakłady Scheiblera i Grohmana, żywo interesując się warunkami pracy robotników włókienniczych, działalnością opieki społecznej itp.

BELGIJSKA MISJA REPATRIACYJNA W KRAKOWIE

W Krakowie bawi belgijska misja repatriacyjna z mjr. Lemaitre na czele. Misja ma za zadanie odszukać obywateli belgijskich, których losy wojny rzuciły na teren Polski lub odnaleźć akta zgonu zmarłych u nas obywateli belgijskich. W związku z tym bawi również na terenie Krakowa charge d'affaires Wielkiego Księstwa Luksemburgu kpt. J. N. Gehlen.

Przemówienie Churchilla w Izbie Gmin

Śmiech i oklaski witają b. premiera

LONDYN, 22.10. PAP. — Przywódca opozycji Winston Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym zażądał przyspieszenia demobilizacji, twierdząc, że cały ciężar administracji Rzeszy powinien być przerzucony na Niemców. Nie możemy pozwolić na to — oświadczył Churchill — aby nasi najlepsi oficerowie, inżynierowie i uczeni zajmowali się organizowaniem życia w Niemczech kiedy praca ich potrzebna jest w Wielkiej Brytanii. Churchill wyraził zdanie, że armia okupacyjna w Niemczech nie powinna przekraczać 400 tys. ludzi. Nie ma powodu utrzymywać większej floty niż przed wojną, natomiast lotnictwo powinno być znacznie silniejsze i wynosić 4.000 aparatów z obsługą 400.000

ludzi. Armia lądowa Wielkiej Brytanii, razem z oddziałami kolonialnymi nie powinna liczyć więcej niż milion żołnierzy. Zdaniem Churchilla, w szeregach brytyjskich znajduje się obecnie ponad 2 miliony zbytecznych ludzi, którzy powinni jak najszybciej powrócić do ojczyzny. Na zakończenie swego przemówienia Churchill, który lubuje się w efektywnych lecz czasem mało rzeczowych wypowiedzeniach, oświadczył wśród śmiechu i oklasków, zarówno lewicy jak i prawicy: „Główna wada kapitalizmu jest nierówny podział dóbr a główną wadą socjalizmu jest równy podział niedostatku”.

Minister pracy Isaacs oświadczył, że mowa Churchilla jest nieodpowiedzialna i szkodliwa. „Krytyka — powiedział minister Isaacs — powinna być oparta na faktach i na faktach. Nie wiadomo, o co chodzi przywódcy opozycji, czy o szybszą demobilizację, czy o podburzanie opinii przeciwko rządowi”.

—oOo—

Francja wybrała konstytuante

(początek na str. 1)

których okręgów Korsyki i z Afryki Północnej. Obraz wyborów jest jednak już jasny i dane, które nadejdą, nie zmieniają ogólnych wyników. Zwycięstwo partii lewicowej i partii postępowo - katolickiej, popierającej, pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Bidault, politykę generała de Gaulle, jest bardzo wyraźne.

Dzienniki francuskie, omawiając rezultaty wyborów, przypuszczają, że generał de Gaulle będzie opierał się na wszystkich trzech partiach lub będzie dał do koalicji swej partii z partią socjalistyczną. Prasa zaznacza, że partia radykalna, która była przed wojną najsilniejszym stronnictwem francuskim poniosła drugiego klęskę. Jeden z jej najwybitniejszych członków, kilkakrotnie premier Edward Herriot, przeżył jedynie nieznaczna większość głosów. Drugi, wybitny członek tej partii, skompromitowany przez swą politykę monarchijską, Edward Daladier przepadł w wyborach. Natomiast wielu wybitnych młodych komunistów i socjalistów francuskich weszło do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Przywódca partii komunistycznej Thorez i obaj ministrowie komunistyczni zostali wybrani przytłaczającą większością głosów,

Wśród członków Zgromadzenia Konstytucyjnego znajduje się 29 kobiet, z których 15 należy do partii komunistycznej.

Agencja Reutera o wyniku wyborów

LONDYN, 22.10 (PAP) — Omawiając wyniki wyborów francuskich, sprawozdawca polityczny agencji Reutera stwierdza, że wybory wyrażają jednomyślność całego narodu w sprawach polityki gospodarczej. Naród francuski życzy sobie upaństwowienia wielkiego przemysłu i wprowadzenia planowej gospodarki. Francuzi wypowiedzieli się poza tym za uproszczeniem systemu partyjnego i wprowadzeniem młodszych elementów do życia politycznego.

Naród francuski wykazał wielką żywotność. Procent głoszących był większy niż kiedykolwiek w historii Francji. Olbrzymią większość Francuzów głosowała za rewizją konstytucji. W głosowaniu do Zgromadzenia Konstytucyjnego głosy skoncentrowały się na trzech partiach komunistów, socjalistów i postępowej partii katolickiej. Politycy, którzy grali jakąś rolę w życiu przedwojennym i byli związani z polityką monarchijską, nie zostali w ogóle wybrani.

Zjazd Stronnictwa Demokratycznego

W niedzielę obradował w Warszawie Zjazd delegatów Okręgu Warszawskiego Stronnictwa Demokratycznego. Zjazd zajął prezes zastępujący zarządu, inż. W. Fijałkowski następnie wygłosił przemówienie powitalne przedstawiciele PPR, PPS, SL i Stronnictwa Pracy.

Sekretarz Zarządu Głównego SD, wice-minister Chajni wygłosił przemówienie programowe. Następnie zabrał głos prof. Górka, w imieniu kół SD w Anglii. Inż. Beniger wygłosił referat polityczny o istocie demokracji.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień ideowych, organizacyjnych i politycznych. Po zakończeniu dyskusji nastąpił wybór zarządu okręgu warszawskiego. W wyniku wyborów do zarządu weszli: inż. Beniger, inż. Fijałkowski, adw. Gout dr Zimoradzki, dr Skrzypek, adw. Ostaszewski, Małkowski, adw. Śliwowski, Paszawski, inż. Bialik, inż. Gut, dr. Soczechowski, Włodan, dr. Szturczyński, inż. Elma, starosta Kaniowski, Głowacki, Słezak, inż. Jaworski, dr. Machan, dr. Demieńczuk.

Zjazd uchwalił wysłanie depeszy powitalnych do Prezydenta KRN ob. Bierut, premiera ob. Osóbki - Morawskiego, Marszałka Roliżymorskiego i Prezesa Zarządu Głównego SD, min. Rzymowskiego.

„CHŁOPSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WSI

Kobieta w służbie Ojczyzny

(Dr.) W niedzielnym numerze naszego pisma pomieściliśmy ideowo-programową deklarację, nadesłaną nam przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet. Choć ujęcie pewnych zasadnych kwestii programowych, jakie znajdujemy w deklaracji nie odpowiada całkowicie ideologii naszej partii, otworzyliśmy bardzo chętnie lamy naszego pisma dla organizacji kobiet polskich, której cele najbliższe tak, jak zostały one w deklaracji sformułowane, są dzisiaj celami CAŁEJ demokracji polskiej. Istotą bowiem sojuszu demokracji polskiej, na którym opiera się rząd Rzeczypospolitej, nie jest „złajchszaltowanie” programów i ideologii poszczególnych partii politycznych i ruchów społecznych, jak głosi wroga Polsce propaganda reakcji zagranicą i w kraju. Sojusz demokracji polskiej opiera się na programie, opracowanym wspólnie przez 4 stronnictwa polityczne, które stanowiły trzon Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Tymczasowego, a skłóci Rządu Jedności Narodowej. Najbardziej dobitnym wyrazem tego programu był Chelmski Manifest Lipcowy. Program ten mimo różnic ideologii poszczególnych partii odpowiada w obecnym okresie historycznym interesom całego ludu polskiego i w tym tkwi jego siła i żywotność.

Trzeba uznać, że deklaracja ideowa Ligi Kobiet napisana jest w duchu tych wspólnych dążeń demokracji polskiej i z tego względu zasługuje na szersze poparcie patriotów i demokratów polskich bez różnicy na przynależność partyjną.

Deklaracja wypowiada się stanowczo przeciw faszyzmowi bo „wojna towarzyszy faszyzmowi jak cień”. Najskuteczniejszą bronią w walce przeciw wojnie i faszyzmowi to broń demokracji. „Demokracja gwarantuje pokój” — czytamy i „dlatego czuwać będziemy nad utrwaleniem demokracji w Polsce”. Liga Kobiet, która stawia sobie za zadanie nawiązanie stosunków z demokratycznymi organizacjami kobiecymi w innych krajach, po to „aby ogniwa pracy dla pokój i szczęścia ludzkości objęły świat cały” — widzi gwarancję naszej niepodległości w sojuszu z demokracjami Zachodu, a przede wszystkim z narodami słowiańskimi i z największym państwem słowiańskim, Związkiem Radzieckim.

Zgodnie z historyczną prawdą, deklaracja przypomina bohaterski udział kobiet polskich w walce o wyzwolenie Ojczyzny. W tym duchu deklaracja wzywa kobiety Polski do udziału w społecznym i państwowym życiu kraju, w odbudowie Ojczyzny, budowie Polski demokratycznej.

To co stanowi bardzo dodatnią stronę deklaracji, to konkretne ujęcie zadań społecznej i obywatelskiej pracy organizacji kobiecej, obrona interesów kobiety-matki i kobiet pracujących w ogóle. Liga Społeczno-Obywatelska dąży do tego, by kobiety polskie stały się czynnikiem tak poważnym aby się z nimi liczone, aby nie stanowiono o nas bez nas.

Ta ambicja Ligi Społeczno-Obywatelskiej, która chce podnieść rolę kobiety w budowie demokracji polskiej, zasługuje ze wszech miar na uznanie i leży w interesie żywotnym naszego kraju. W rzeczy samej, podstawą Niepodległej Polski Ludowej jest szeroki ruch demokratyczny robotników, chłopów i inteligencji pracującej, budujących wspólnym wysiłkiem nasz nowy, sprawiedliwy ład społeczny. Nie ma zaś na świecie prawdziwych, twórczych ruchów demokratycznych, bez masowego udziału kobiet. Organizowanie kobiet dla pracy budowania nowego życia jest nieodzownym warunkiem wzmocnienia i pogłębienia demokracji polskiej. LIGA KOBIEC SPĘŁNI WOWCZAS TYLKO SWĄ WIELKĄ ROLĘ SPOŁECZNĄ. JEŚLI STANIE SIĘ ORGANIZACJĄ NAPRAWDĘ MASOWĄ, OBEJMĄCĄ SETKI TYSIĘCY KOBIEC POLSKICH. I tylko w tym wypadku będzie ona spełniać również te zadania, które stawia sobie w dziedzinie obrony interesów kobiet, interesów rodziny i dziecka. Zdaniem naszym, wszystkie organizacje polityczne i zawodowe winny udzielić najgorętszego poparcia Lidze Kobiet.

Wszystko przemawia za tym, że kobiety polskie dorównają w pracy i zapale kobietom innych krajów europejskich, gdzie organizacje kobiece obejmują miliony członków. Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet życzymy by na Zjazd Międzynarodowy kobiet w Paryżu przysłała z wielkim dorobkiem pracy i godnie reprezentowała bohaterstwo, trud i ducha Polki-patriotki, Polki-demokratki.

LEON CHAJN

Podsekretarz Stanu Min.
Sprawiedliwości

Sądy a prasa

Reprywatyzacja w świetle kampanii prasowej

II

W przedwczorajszym numerze omówione zostały zagadnienia, dotyczące sądownictwa oraz stosunku prasy do sądów.

Przechodząc do konkretnych zarzutów przeciwko Sądownictwu rozpatrzmy przede wszystkim te, które dotyczą największego obok reformy rolnej osiągnięcia Demokracji Polskiej w dziedzinie gospodarczo-społecznej: uspołecznienia wielkiego przemysłu. Mam na myśli tak zwaną akcję reprywatyzacyjną. Na tle procesów o zwrot prywatnym właścicielom obiektów przemysłowych ukazał się w prasie naszej stołecznej i prowincjonalnej cykl artykułów. Wszystkie poruszone w artykułach sprawy zostały w trybie nadzoru zbadane przez Ministerstwo Sprawiedliwości i mamy już wyrobiony pogląd zarówno na całokształt zagadnienia, jak i na każdą poszczególną sprawę.

W sprawie o przywrócenie posiadania warsztatu, prowadzonego pod firmą inż. Jarkowski w Warszawie, zatrudniającego 16 osób złożył wniosek o przywrócenie posiadania siostry Jarkowskiej. Na rozprawę stawili się pełnomocnik Zarządu Miejskiego, który eksploatuje wspomniany zakład jak również przedstawiciel tymczasowego Zarządu Państwowego referendarz Prokuratury Generalnej, Józef Tałuszyński. W pierwszym terminie rozprawę odroczone z uwagi na możliwość złożenia wniosku opartego na przepisie art. 25 § 1 ustawy, iż wymieniony obiekt posiada specjalne znaczenie dla Państwa. Jednakże na następnej rozprawie obaj przedstawiciele miasta i Skarbu Państwa obecni na rozprawie oświadczyli, że wniosku takiego nie składają. Sąd, związany przepisami ustawy, przywrócił posiadanie właścicielowi. Tok postępowania i treść orzeczenia nie budzą zastrzeżeń, skoro Sąd dał wszelkie możliwości zgłoszenia wniosku, a Zarząd Miejski był zastąpiony przez adwokata, a prócz tego zaś występował obywatel Growiński, jako przedstawiciel Generalnej Prokuratury.

Analogicznie przedstawia się sprawa fabryki Janickiego (gdzie występował pełnomocnik T. Z. P., radca Włodzimierz Jungwicz, (Kreglewskiego) pełnomocnik T.Z.P. Józef Błaszowski), firmy „Bracia Bukiet” (pełnomocnik T. Z. P. Józef Błaszowski), firmy fabryka mydła Bracia Socha (pełnomocnik Prokuratury Generalnej radca dr. Władysław Piatkowski).

Jak widać we wszystkich tych sprawach uczestniczyli przedstawiciele organów, powołanych do obrony interesów Państwa, a w żadnym jednak wypadku wniosku w trybie art. 25 nie składali.

Charakterystyczne, że w 3 sprawach przed Sądem Grodzkim w Łowiczu, w których właściciel dóbr Bartoszewice, Kazimierz Rzewuski, wystąpił o zwrot młyna, tartaku i krochmalni i Sąd orzekł postanowienie z dnia 28 czerwca 1945 r. wprowadzenie w posiadanie na podstawie pisma Ministerstwa Rolnictwa z dnia 4 czerwca 1945 r., zaadresowanego do Wojewódzkiego Urzędu w Łodzi za nr. FZ/Br/10/45/142, a podpisanego przez Dyrektora Departamentu W. Obrębskiego, to Tymczasowy Zarząd Państwowy na Województwo Łódzkie pismem z dnia 13 lipca 1945 r. za nr. V/513/497/45, zaadresowanym do ob. Haliny Beliny, kontrolera Zarządu Nieruchomościami na powiat łowicki „poleca bezzwłocznie wprowadzić Kazimierza Rzewuskiego w posiadanie nieruchomości, wymienionych w tytułach wykonawczych Sądu Grodzkiego w Łowiczu Nr. CO 60/45, CO 61/45, CO 62/45, a mianowicie krochmalni, młyna i tartaku w Głownie.”

Można by wypadków takich przytoczyć znacznie więcej.

Treść wszystkich powyższych akt, ogólnie rzecz ujmując wykazuje, że:

1. w każdej z tych spraw Tymczasowy Zarząd Państwowy był o rozprawie należycie zawiadomiony i brał udział w rozprawie;

2. w żadnej ze zbadanych spraw T.Z.P., czy też Generalna Prokuratura nie zgłaszały w toku postępowania sądowego wniosku o uznanie danego obiektu za mający szczególne znaczenie dla Państwa;

3. na podstawie zbadanych akt należy stwierdzić, że orzekający w sprawach se-dziowie nie kierowali się ubocznymi, materialnymi lub karygodnymi względami.

Tak wygląda sprawa od strony „prawdy formalnej”. Podłoże tej sprawy jest jednakże znacznie głębsze niż by się to na pozór wydawało. Robotnicy nie chcą oddać warsztatu, w który włożyli wielki wkład pracy i ofiarnego wysiłku. Robotnicy czują się gospodarzami fabryki, chcą być odpowiedzialni za produkcję, nie chcą oddać warsztatu prywatnemu kapitalistcie, do którego nie mają zaufania.

Jest to odruch zdrowy, słusne żądanie klasy robotniczej. Ale konflikt ten wybiega poza ramy orzecznictwa sądowego, póki ustawa nie określa najdokładniej i najściślej fabryki podlegają lub nie podlegają reprywatyzacji.

Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych jest typowym przykładem tego, jak życie wybiega niekiedy naprzód przed ustawą, niedawno dopiero wydaną. Rwać wartkim nurtem naprzód życie

stwarza niekiedy sytuacje i konflikty, jakich ustawodawca mógł nie przewidzieć. Taki jest właśnie konflikt między słusznymi postulatami klasy robotniczej, a prawami tych, którym je przyznaje ustawa.

Podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o sprawy, związane z zagadnieniem reformy rolnej. I tutaj, jak w poprzednich wypadkach, Sądy oparły swoje wyroki na opinii Urzędów Ziemskich, które według mniemania Sądów, jako instytucje powołane do przeprowadzenia reformy rolnej zasługiwały na pełnię zaufania. Możemy Sądom zarzucić, że nie przejawiały one dostatecznej czujności w kierunku do elementów szkodliwych i zdradzieckich, które niewątpliwie zakradły się do naszej administracji rolnej i skarbowej.

Na marginesie krytyki Sądów, w związku z zagadnieniem reformy rolnej należy wytknąć niedopuszczalny wypadek, jaki się zdarzył w lubelskiej gazecie „Sztandar Ludu”, dnia 10 września 1945 r. W artykule pod tytułem „Należy wreszcie położyć kres z reakcjonistami w „Sądach” pisze się o eksmisji nasiedlonych chłopów z maj. Mikulin. Stwierdzamy kategorycznie, że zarzut postawiony sędziemu w Kraśniku jest całkowicie bezpodstawny, albowiem Sąd tej sprawy nie rozpoznawał, a sędzia odmówił przyjęcia pozwu, w którym wystąpił b. właściciel majątku Mikulin.

(D. c. n.).

Mata Kronika

PAN NACZELNIK ZAPOMNIAŁ...

Ludzie są roztargnieni. Wiele spraw, rzeczy zapominają. Zdziwiający rezultat w braku pamięci osiągnął pan zawiadowca Stacji w Mińsku Mazow. Matek. Zapomniał bowiem, że zaangażował czterech pracowników, które zatrudnione były przez okres dwóch miesięcy i dziesięć dni i nie otrzymali dotychczas zapłaty za swoją pracę.

W tymże okresie, gdy pracownicy przypomnieli panu Naczelnikowi o tym, że są, należy im się zapłata, pan Naczelnik powiedział, że zapomniał zawiadomić Dyrekcję o ich zatrudnieniu, że zapomniał umieścić je na liście plac. Wreszcie, aby zupełnie zapomnieć o tej sprawie, wyjechał.

Zastępca jego, p. Niedzielski, nie grzeszy brakiem pamięci, jak jego poprzednik, grzeszy zato ordynarnym zachowaniem się w stosunku do pracowników, które przy upominaniu się swoich należności spotykały się z epitetem, że „są bezczelne świnię, skoro ośmielają się domagać zapłaty”.

Przy interwencji Pow. Rady Zw. Zaw. pan Niedzielski nie ośmielił zaznaczyć, żeby nie zwracać mu głowy tymi śmieciami t. j. robotnikami i że nikogo się nie boi. Na uwagę przedstawiciela Pow. Rady Zw. Zawodowych o niewłaściwym wyrażeniu się o robotnikach pan Niedzielski tłumaczył się, że jest to spowodowane przyzwyczajeniem.

Mieliśmy więc naczelnika, który miał krótką pamięć, obecnie mamy naczelnika, który ma złe przyzwyczajenia. Naszym zdaniem zainteresowane czynniki PKP powinny przypomnieć panu Matekowi o jego obowiązkach a pana Niedzielskiego oduczyć złych przyzwyczajeń i włożyć, aby pracownicy otrzymali wynagrodzenie za swoją pracę.

262 STACJE TRAKTOROWE i 268 warsztatów remontowych posiada Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Taczyn Rolniczych.

ZACHODNIO-POMORSKI ODDZIAŁ Pow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powstał w Koszalinie.

WYCIECZKI DO MOSKWY organizuje najbliższymi czasami polskie Biuro Podróży „Orbis”.

DO ŁODZI PRZYJACZONO Rudę Pańską. Uroczyste przejęcie agend odbyło się 17 b. m.

GŁOSY PRASY

NAKAZ CHWILI

„Dziennik Polski” wskazuje w artykule wstępnym na nieumiejętną organizację akcji zasiedlenia ziem zachodnich. Dziennik słusznie podkreśla, że mimo wszelkich trudności istnieją obiektywne możliwości sprawnego przeprowadzenia akcji zasiedleńczej.

Ludzi mamy dość. Polska dysponuje dziś dostateczną ilością rąk do pracy, by ziemie zachodnie zagospodarować na poziomie, jakiego nie reprezentował nigdy COP. Co więcej — dysponujemy w tej chwili rzeszami repatriantów, którym tylko ziemie zachodnie dają możliwości bytu dla dobra własnego i dobra całego państwa. Możemy ziemie zachodnie zasiedlić i zagospodarować, możemy je powiązać z krajem setkami nierozdzielnych nici tak, by żadna konferencja pokojowa nie mogła zakwestionować polskości tych ziem i naszego do nich prawa. Ale z jednego musimy sobie zdać sprawę...

Do wykonania zadania, jakie przed nami leży, nie wystarczy siły, jakie do tej chwili zostały do pracy tej wciągnięte. Nie wystarczy te siły i

nie dokonają tego metodami, jakie dotychczas były stosowane. Konieczna jest akcja skonsolidowania w jednym centrum i temu centrum w całości podporządkowania.

I dlatego też dziennik z uznaniem wita wiadomości o mającym powstać Ministerstwie Ziemi Zachodnich.

LIKWIDACJA PODZIEMIA

„Życie Warszawy” tak pisze na marginesie zakończenia działalności Komisji Likwidacyjnej AK.

Dla tych zaś b. żołnierzy i oficerów AK, którzy dłoń pojednania odrzucili, pozostając nadal w podziemiach i trwając w walce z odrodzoną Polską mamy jedną tylko odpowiedź: oręż organów bezpieczeństwa i surowy, bezwzględny wymiar sprawiedliwości. Nie są to już żołnierze AK. Jeżeli nawet będą podszywać się pod tę nazwę, AK. należy już do historii, tak jak i inne organizacje polskiego ruchu oporu. To, co grasuje jeszcze, grabi i morduje — to mieszanina bandytyzmu z faszyzmem, to NSZ, to dywersja niemiecka, czy niedobitki własowskie, z którymi walka będzie toczona aż do końca — do pełnego wytopienia.

Zmierzch dyktatury faszystowskiej w Argentynie

Dni hitlerowskiej kliki są policzone

Wiadomości, nadchodzące z Argentyny, świadczą o bliskim upadku dyktatury Farrela — Perona.

Dyktatura faszystowska w Argentynie nigdy nie miała szerokiej bazy społecznej. Poza drobną częścią partii narodowo-socjalistycznej (konserwatywnej), reprezentującej interesy wielkich obszarników, i pewnej części partii radykalnej, reprezentującej sfery wielkoprzemysłowe i finansowe, rząd Farrela — Perona opierał się jedynie na wojskowej organizacji faszystowskiej „GOU”, utworzonej i uzbrojonej przez wysłanników Niemiec hitlerowskich. Obecnie baza dyktatury Farrela — Perona jeszcze bardziej skurczyła się, ponieważ część armii i większość oficerów floty wojennej przyłączyły się do walki narodu argentyńskiego przeciw dyktaturze faszystowskiej.

WALKA O WOLNOŚĆ

Na czele walki o obalenie tej dyktatury stoi organizacja „Patria Libre” (Wolna Ojczyzna), obejmująca partię narodowo-demokratyczną, postępowo-demokratyczną, komunistyczną i socjalistyczną, oraz większość partii radykalnej — t. j. wszystkie partie polityczne, istniejące w Argentynie i faktycznie reprezentujące cały naród argentyński.

W obecnych masowych wystąpieniach wspólnego frontu antyfaszystowskiego biorą udział, obok mas pracujących, szerokie sfery inteligencji, a przede wszystkim studenci wyższych uczelni argentyńskich.

O popularności organizacji „Patria Libre” we wszystkich warstwach narodu świadczy fakt, że gdy organizacja ta 16 września wezwała masy ludowe do demonstracji przeciw rządowi — przedstawiciele 200 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Buenos Aires powzięli uchwałę, że w dniu tym mają być zamknięte wszystkie przedsiębiorstwa dla umożliwienia jak najszerszym masom wzięcia udziału w demonstracji.

OBLUDA I TERROR

Wobec jednolitej postawy całego narodu argentyńskiego rząd Farrela — Perona usiłuje manewrować. Poprzez swoją agencję prasową ogłasza, że chce zapewnić spokój jedynie w celu jak najszybszego przeprowadzenia w normalnych warunkach wolnych wyborów i przywrócenia swobód demokratycznych. Masy ludowe Argentyny poznały się jednak już na prawdziwej wartości obietnic dyktatorów faszystowskich.

Rząd Farrela — Perona dla uratowania swojej sytuacji niejednokrotnie już „zmienił kurs” i ogłaszał amnestie i różne swobody, lecz antynarodowa, prohitlerowska i terrorystyczna istota dyktatury faszystowskiej w Argentynie od tych obietnic bynajmniej się nie zmieniła. Więzienia argentyńskie są niemiernie przepełnione obecnie, niż przed ogłoszeniem amnestii.

Terror faszystowski szaleje nadal. Wolność przysługuje jedynie prasie rządowej, podczas, gdy prasa wszystkich partii politycznych jest prześladowana nadal, jej kolportaż jest utrudniany, a wysyłane przez pocztę gazety giną tajemniczo w drodze i nie dochodzą do miejsc przeznaczenia.

Obludna polityka, stosowana przez rząd wobec licznych organizacji i agentów hitlerowskich w Argentynie, najdobitniej świadczy o tym, że jednym z głównych celów dyktatury faszystowskiej jest zachowanie zakonspirowanej wojennej i materialnej bazy niemieckiego faszystwu, która dotychczas w Argentynie niewątpliwie istnieje.

BAZA HITLERYZMU

Jest doskonale wiadome, iż hitleryzm niemiecki od szeregu lat upatrzył sobie Argentynę, jako swoją bazę wypadową, na kontynencie amerykańskim. Przed wojną, a szczególnie w czasie wojny, założono w Argentynie liczne niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które istnieją po dzień dzisiejszy. W głębi Argentyny powstały wielkie kolonie niemieckie, w których młodzież niemiecka została zorganizowana na wzór organizacji hitlerowskich w Niemczech. Również i te kolonie istnieją do dnia dzisiejszego, mimo, iż rząd Perona, po klęsce Niemiec, zobowiązał się do likwidacji wszelkich organizacji niemieckich i do konfiskaty wszelkiego mienia niemieckiego na terenie Argentyny. Korespondent „New York Times” donosi z Buenos Aires, że wszystkie niemieckie przedsiębior-

stwa, nawet te, które rząd argentyński, rzekomo zarekwirował, istnieją nadal. W marcu tego roku, po wypowiedzeniu wojny Niemcom, rząd argentyński wydał nakaz aresztowania 230 znanych agentów niemieckich. Spośród nich znajduje się w więzieniu obecnie tylko 60, reszta zaś znowu jest na wolności i kontynuuje swoją działalność. Z 200 niemieckich szkół, istniejących w Argentynie, rząd zamknął jedynie 9. W dalszym ciągu wychodzą niemieckie gazety faszystowskie, a między innymi — jak donosi tenże korespondent — organ hitlerowskiej młodzieży „Junges Volk” i niemiecka gazeta „Teutonia Herald”.

DNI SĄ POLICZONE

Fakty te — w Argentynie szeroko znane — świadczą o prawdziwym obliczu rządu Farrela — Perona i aż nadto demaskują jego deklaracje „demokratyczne”.

Walka rewolucyjna przeciw dyktaturze faszystowskiej w Argentynie wzmaga się z każdym dniem. Klika Farrela — Perona wszystkimi sposobami usiłuje utrzymać się przy władzy. W Buenos Aires policja i wojsko strzela do tłumów. Rząd koncentruje eskadry bombowców przeciw odziałom wojskowym, które przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego.

Amerykańskie agencje telegraficzne donoszą jednak, że rządowi Farrela — Perona jest coraz trudniej prowadzić zbrojną walkę przeciw całemu narodowi argentyńskiemu. Wszystko świadczy o tym, że dni faszystowskiej dyktatury w Argentynie są policzone.

J. M.

Organizator „wilkołaków” pod kluczem

LONDYN, 22.10. PAP. — Agencja Associated Press donosi, że brytyjska policja wojskowa aresztowała w okolicy Louneburgu Hansa Colinga, jednego z przywódców młodzieży hitlerowskiej i organizatora niemieckiego podziemnego ruchu terrorystycznego „wilkołaków”.

Coling ukrywał się w gospodarstwie wieśniaka Georga Eicka i pracował jako robotnik rolny. W czasie aresztowania Colinga, Eick rzucił się na żołnierzy brytyjskich. Został on obezwładniony i razem z Colingiem osadzony w więzieniu w Lueneburgu.

Fabryki I. G. Farbenindustrie wylecą w powietrze

LONDYN, 22.10. PAP. — Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu, że generał Eisenhower polecił zniszczyć 3 wielkie fabryki materiałów wybuchowych, należące do niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie.

Sieć szpiegów japońskich obejmowała cały świat

NOWY JORK, 22.10 (PAP) — Agencja Associated Press donosi, że w Tokio odkryto japońskie archiwum szpiegowskie, z którego wynika, iż sieć szpiegowska Japonii obejmowała prawie cały świat.

Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, że Japończycy w swej akcji szpiegowskiej naruszali elementarne zasady prawa międzynarodowego i obyczajów dyplomatycznych.

W Moskwie i Leningradzie

delegacja młodzieży polskiej

podziwia osiągnięcia pracy młodzieży radzieckiej

MOSKWA, 22.10 (PAP) — W lokalu Związku Patriotów Polskich w Moskwie odbyło się przyjęcie z okazji pobytu delegacji młodzieży polskiej, w którym wzięli udział ambasador R. P. prof. Raabe, przewodniczący Wszechświatowskiego Komitetu gen. Gundurów, przedstawiciele Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, a także przedstawiciele pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki, gdyż uroczystość w ZPP zbiegła się z rocznicą bitwy pod Lenino.

Po przemówieniach przedstawicieli ZPP delegat polski Ryszard Obrączka opowiedział zebranym o pracy młodzieży w kraju. Na zakończenie wieczoru odbył

się koncert przygotowany przez koło młodzieży ZPP.

W dalszym ciągu swego pobytu w Moskwie delegacja młodzieży polskiej zwiedziła wystawę „Komsomol w okresie wojny”, mieszczącą się w Muzeum Historycznym na Placu Czerwonym. Wystawa ta obrazuje wielki udział młodzieży radzieckiej w dziele uzyskania zwycięstwa nad faszystwem niemieckim.

Wielkie wrażenie wywarło na delegatach polskiej młodzieży Muzeum Lenina, które zwiedza codziennie około 4 tysięcy ludzi.

Z niezmiernie serdecznym przyjęciem ze strony profesorów i młodzieży akademickiej spotkała się polska delegacja w czasie zwiedzania Uniwersytetu im. Lomonosowa. Polaków przywitał rektor uniwersytetu prof. Ilija Galkin, mówiąc:

„Rad jestem powitać w murach najstarszego uniwersytetu rosyjskiego młodzież bohaterów polski. Jestem przekonany, że nasze wspólne wysiłki służą będą celom cywilizacji i kultury. W waszych osobach witam Wolną, Demokratyczną Polskę”!

W odpowiedzi przewodniczący organizacji młodzieżowej TUR, Ryszard Obrączka, powiedział m. in.:

„W Związku Radzieckim nauka i technika służą narodowi, jesteśmy zachwyceni osiągnięciami Związku Radzieckiego, który otworzył wrota nauki szerokim masom pracującym. Te osiągnięcia będą stanowić fundament, na którym zbudowany zostanie gmach szczęścia ludzkiego. Nauka i technika nie będą służyć reakcji, lecz robotnikom, chłopom i inteligencji”.

Delegacja polska zwiedziła gmach uniwersytetu, który został poważnie uszkodzony przez bombę niemiecką w 1941 roku, a następnie przez samych studentów odbudowany.

W audytorium pierwszego kursu fizyki młodzież radziecka zgotowała serdeczną powitalną gościom. Następnie zwiedzono poliklinikę oraz laboratorium fizyczne, gdzie Polaków oprowadzał znany uczonec, profesor Arkadusz Timiriawew.

MOSKWA, 22.10 (PAP) — W Leningradzie bawiła delegacja młodzieży polskiej przyjmowana serdecznie przez młodzież radziecką.

Delegaci polscy specjalnie interesowali się bohaterską walką mieszkańców Leningradu w okresie oblężenia miasta.

Szczegółne wrażenie wywarł na gościach polskich Pałac Młodych Pionierów. Delegaci polscy oświadczyli przedstawicielowi agencji Tass przed odjazdem z Leningradu: „Opuszczamy Leningrad z uczuciem podziwu dla odwagi i patriotyzmu jego ludności oraz wdzięczności za okazaną nam gościnność. Podziwiamy entuzjazm ludności radzieckiej przy odbudowie kraju. Korzystamy z okazji, by jeszcze raz oświadczyć, że dążymy do wzmożenia więzów przyjaźni między młodzieżą polską demokratyczną, a młodzieżą Związku Radzieckiego”.

Faszysta włoski uciekł z więzienia

RZYM, 22.10 (PAP) — Prasa włoska Gwido Leto, który był swego czasu naczelnikiem faszystowskiej organizacji szpiegowskiej „Owra”, uciekł z rzymskiego więzienia „Regina Celi”.

Lista hitlerowców angielskich

LONDYN, 22.10 (PAP) — Prasa angielska donosi, że została wykryta lista obywateli angielskich, którzy byli zakonspirowanymi członkami partii hitlerowskiej.

Według planu Hitlera osoby te miały sprawować rządy w Anglii po udanej inwazji.

Plebiscyt w Mongolii

MOSKWA, 22.10 (PAP) — Agencja Tass donosi, że w stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej miejska komisja wyborcza obliczyła już wyniki głosowania we wszystkich 9 rejonach miasta. Uprawnionych do udziału w plebiscycie było 26.658 osób, w wyborach brało udział 24.683 osoby. Wszyscy głosujący wyowiedzieli się za niepodległością Mongolskiej Republiki Ludowej.

Robotnicy strajkują w Singapurze

LONDYN, 22.10 (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że w Singapurze wybuchł strajk robotników portowych. Na ogólną liczbę 7.000 robotników jedynie 100 zjawili się do pracy w porcie.

Na grobie Fryderyka Chopina

złożył wieniec amb. Skrzyszewski

PARYŻ, 22.10. PAP. — Na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu odbyła się uroczystość z okazji 96-rocznicy śmierci Fryderyka Chopina.

Nad grobem kompozytora zebrała się duża grupa Polaków zaproszonych przez Polską Radę Narodową we Francji. W uroczystości wzięli udział ambasador polski Skrzyszewski, plk. Naszkowski, se-

kretarz ambasady Bekier oraz p. Souchon z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na mogile kompozytora złożono liczne wieniec. Przemówienia wygłosili ambasador Skrzyszewski oraz przewodniczący Polskiego Komitetu Artystów Muzyków, Tadeusz Żeromski.

Zakaz nabożeństw polskich w Puławie koło Bogumina

W Puławie koło Bogumina od najdawniejszych czasów odprawiano w kaplicy nabożeństwa polskie. Obecnie lokalny „Narodni Wybor” (Rada Narodowa) zakazał według oświadczenia ks. Wenzla przybyłego tu z Moraw, dalszego odpra-

wiania tych nabożeństw, na które zbierała się wielka liczba wiernych. Ten właśnie fakt drażnił najbardziej miejscowych szowinistów czeskich, którzy zakazali odprawiania polskich nabożeństw, a na ich miejsce wprowadzili czeskie.

Przyniosło to zgola nieoczekiwany przez nich skutek. Kaplica święci teraz pustką. Mimo tego nabożeństwa odprawiane są dalej po czesku.

Z przybyciem w te strony ks. Wenzla wiele zmieniło się i w samym wyglądzie kaplicy. Stara się on zatrzeć w niej wszelkie ślady polskości. Zniknął więc polski napis przed kaplicą „Tak Bóg świat umiłował”, zniknęły też i obrazy z polskimi napisami, ufundowane przez miejscowych Polaków.

Tydzień odbudowy Warszawy na Śląsku

W ubiegłą niedzielę 21 października rozpoczął się na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego „Tydzień Odbudowy Warszawy”. W programie przewidziane są akademie, zbiórki i imprezy, z których dochód przeznaczony jest na cele odbudowy stolicy.

NA POLSKICH ZIEMIACH

Piękna inicjatywa

Pracownicy Fabryki Broni w Radomiu, pragnąc uczcić pamięć swych kolegów pomordowanych bestialsko przez Niemców w 1942 r., postanowili rozłożyć opiekę nad rodzinami straconych. Powzięto uchwałę, że w pierwszym rzędzie zostaną przyjęte do pracy w fabryce wdowy po zmarłych.

Rodziny straconych otrzymują przydziały materiałów tekstylnych oraz koks. Ponadto rodziny, pozostające w specjalnie ciężkich warunkach, korzystają będą z zapomóg pieniężnych.

Nauczycielstwo lwowskie w Krakowie

Do Krakowa przybył pociąg z nauczycielami i ich rodzinami ze Lwowa i okolic. Część nauczycielstwa pozostała w Krakowie, reszta udaje się na Śląsk, celem objęcia tam placówek.

Łącznie z nauczycielstwem przybyło Seminarium Duchowne ze Lwowa, wioząc swą bogatą bibliotekę.

Rewizje u Polaków na Zaolziu

W Nowym Boguminie (Zaolzie) miejscowa „Narodni Straż” przeprowadziła wspólnie z żandarmerią rewizje w domach Polaków. Przeszukiwano dokładnie mieszkania, zabierając niektórym Polakom radia, pieniądze i t. p.

Zapytywano o ulotki i o kontakty z ludźmi, przychodzącymi tu z Polski. Podobne rewizje przeprowadzono w Boguminie, Szynowcu, Kopytowie oraz Skrzeczoniu.

Skazanie lekarza oprawcy

Przed sądem apelacyjnym w Łodzi zakończył się proces lekarza oprawcy Semena Zehrebelnego, który podczas okupacji zmuszał Polaków, mimo choroby, do pracy w fabrykach niemieckich, jako lekarz ubezpieczalni Społecznej bił i kopał swych pacjentów. Świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości winę oskarżonego. Sąd specjalny skazał Zehrebelnego na dożywotnie więzienie oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych.

Aresztowanie współpracownika Kozdonia

W Cieszynie aresztowany został sekretarz PSL Błaszczak, który w okresie okupacji posiadał drugą kategorię „volkslisty”. Przed wojną Błaszczak był bliskim współpracownikiem osławionego separatysty Kozdonia, który w zależności od koniunktury był kolejno Czechem, później Niemcem, a obecnie znowu Czechem.

Oby więcej było takich wsi

Jasieniec — wzorem energii i kultury wiejskiej

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

W województwie kieleckim jest wiele wsi bohaterskich, Chotcza i Wólka Bochechowska odznaczone Krzyżami Grunwaldu, Rzecznów, Siemno... We wsłach tych ludność nie szczędziła wysiłków w walce z okupantem, ukrywała partyzantów i pomagała im, dawała swych najlepszych synów do oddziałów leśnych.

Jasieniec ilżecki zagubiony w silnym gęstwinie lasów starachowickich zajmuje wśród tych wsi przodujące miejsce.

W Jasieńcu powstała w 1942 r. organizacja partyzancka „Świt” i późniejsza II Brygada A. L. Ziemi Kieleckiej. Do-

wódca ŚWITU i jego twórca to obecny Wojewoda Kielecki, tow. major Wiślicz-Iwanicz.

W Jasieńcu, w skromnej rodzinnej chacie Wiślicza, mieszczą się sztab brygady, tu odbijano na powielaczach nielegalny „Świt” — dziś organ Komitetu Wojewódzkiego PPR w Kielcach.

Po wyzwoleniu mieszkańcy Jasieńca w wysiłku odbudowy pozostali godnymi swej chlubnej tradycji z czasów okupacji.

W słotny i chłodny niedzielny ranek 14-go października przybyli na inaugura-

cję, zbudowanej przez mieszkańców Jasieńca, linii elektrycznej goście z Warszawy, Kielc, Starachowic i Ilży. Przybył tow. Kalinowski — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR, przybyła tłumnie młodzież, przybyli przedstawiciele S.P.B. Wojewódzkiej Rady Narodowej, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Kuratorium. Przybył, entuzjastycznie witany, obrzucony kwiatami „legendarny major Wiślicz”.

W obecności licznie zgromadzonych gości i mieszkańców wsi, Wojewoda Wiślicz przekreśla kontakt elektryczny i zapala tym samym po raz pierwszy w dziejach Jasieńca światło w tej wsi.

Linia elektryczna, którą zbudowaliśmy — wyjaśnia mi. ob. Beldowski, przewodniczący Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Jasieńcu, — liczyć będzie 23 kilometry. Obecnie gotowe są 3 kilometry, 8 kilometrów znajduje się na ukończeniu. Zainstalowaliśmy światło w chatach, na ulicach, zainstalowaliśmy telefon i aparaty radiowe. Dla przeprowadzenia linii musieliśmy założyć własny warsztat mechaniczny dla wytwarzania przewodów. Dom Ludowy, w którym stoi, znajdował się kilka tygodni temu w opłakanym stanie, bez okien bez podłóg, ze zrujnowanym dachem. Obecnie Koło Z.W.M.-u liczące 40 członków i wykazujące wielką żywotność doprowadziło lokal do stanu użyteczności. W przyszłym tygodniu założymy tutaj przedszkole dla naszych najmłodszych. Oczekujemy już przyjazdu dyplomowanej przedszkolanki.

Troska mieszkańców Jasieńca o zdrowie moralne i fizyczne swej młodzieży widoczna jest wszędzie. Oto ośrodek zdrowia — ambulatorium. Ordynuje w nim lekarz i pielęgniarka. Dwa razy tygodniowo przyjeżdża z Ilży dentystka. W najbliższym czasie przyjedzie na stałe położna.

Naprzeciw Ośrodka Zdrowia Wojewoda Wiślicz wmurowuje akt erekcyjny w fundamenty budującej się szkoły, mającej nosić jego imię. Gmach stanie pod dachem przed zimą, otwarcie nastąpi w początkach przyszłego roku.

Niedaleko gmachu szkoły Związek Samopomocy Chłopskiej buduje betonarnię oraz uruchamia tartak, Cegielnia, która zostanie uruchomiona w miesiącu grudnia b. r. będzie produkowała cegły ogniotrwałe t. zw. szamotowe, pustakowe, porowate i dachówki.

Pionierska praca mieszkańców Jasieńca wywarła wpływ na całą okolicę. Mieszkańcy sąsiednich wsi Serecz, Blazin, Koszar i Pastwisk podjęły inicjatywę i parę dni temu podpisały umowę wstępną z Z. Energet. Okr. Radomsko-Kieleckiego. Także sąsiedzi z Tychowa i Mirca zabiegają o uzyskanie elektryczności. Z odległej ponad 40 kilometrów wsi Grzegorzewice w powiecie opatowskim przybyli delegaci, by odbyć konferencję z Wojewodą i mieszkańcami Jasieńca, skorzystać z ich doświadczeń i wzorując się na ich przykładzie uczynić z Grzegorzewic wieś wzorową.

Jasieniec Ilżecki był wsią przodującą, wsł wzorową w czasie okupacji i jest nią nadal. Oby więcej było takich wsi — ośrodków z których promieniować będzie patriotyzm, energia i kultura wiejska.

Henryk Och.

—oOo—

Nowy zakład pracy

W Piwnicznej otwarto w tych dniach dwugatowy tartak, zniszczony przez wycofujących się Niemców oraz elektrownię miejską.

Uroczystość otwarcia przy udziale starosty powiatowego pow. Nowo-sądeckiego i przewodniczącego powiatowej Rady Narodowej stała się słusznym wyrazem hołdu miejscowego społeczeństwa dla bohaterskiej, ofiarnej pracy polskiego robotnika, inżyniera i technika, którzy swym wysiłkiem odbudowali z gruzów oba zakłady. Ten ton brzmiał w przemówieniach wszystkich mówców zarówno przedstawicieli władz państwowych i samorządowych jak robotników.

Uroczystość zakończył wspólny obiad w hali tartacznej.

B. E.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Do D o m u

ROMUALDOWI GADOMSKIEMU

Na północy jest zwalony dom,
będzie — wolność, prawo i praca.
Czas ująć w dłonie plug, pióro i tom,
czas dom budować, czas wracać

Jak żurawie z dalekich stron,
na rodzinne wrócimy pola,
gdzie nad grobami cmentarny dzwon,
gdzie ruiny, zgłiszczą, niedola.

Pora powracać, pora
wzruszyć skiby mogilne:
całe życie trzeba przeorać,
a nasze ręce są silne.

Zaprężemy w Piastowy plus,
konie pędzone naftą.
Ziemia dla chłopów! Nie będzie slug!
Równość! Oświata! Traktor!

Górnicy, do windy i w górę!
Niech się sroży kilof i świder!
Dalej w pokłady! Kuj, rab —
to, coś ziemi ojczystej wydarł!

Pojedzie to czarne złoto
do Szczecina, do Gdyni, do Gdańska.
Robota, robota, robota,
robocza Polsko, nie pańska!

Niechaj rośnie kominów las,
niechaj warczą przedziałnie Łodzi —
trzeba odzieży dla wsi i miast,
trzeba dzieci baluckie przyodziać!

Niechaj syczy w odlewniach stal,
pełną parą niech idzie Chorzów!

Kolejarze, popędźcie w dół
zmarłych wstających tłum parowozów!

Marynarze, bandery na maszt!
Na Baltyk, na polskie morze!
Niechaj prowadzi triumfalny wjazd
zatopiony bohater „Orzeł”!

Żołnierze z Narviku, z Cassino,
wściekle, pancerne lwy —
Polska żąda nowego czynu,
do czynu stanciecie wy!

Lotnicy, do maszyn, na start,
wy — nowi polscy święci!
Cóż dla was Berlin? — domek z kart.
Dziś ładujecie w Okęcie!

Powstań, Warszavo, depcząc gwałt,
lecz nie ta dawna, nie ta:
dzisiaj nowy ci nada kształt
architekt, murarz, poeta.

W jedno sprężnięte serce mas
to Polski obraz widomy.
Bracia, do domu! Stawiać czas
w Warszawie Szklane Domy.

Trzeba ziemię garściami rwać,
równie wydłubać cegły,
dom budować i sercem trwać
w Niepodległej!

Trzeba rąk, trzeba serc, trzeba głów,
by tułaczy, się sen ucieleśnić.
Dom zbudujemy — wtedy znów
ucz nas miłości, o Pieśni!

Kopalnia im. gen. Zawadzkiego

Dzisiejszy wojewoda i patron kopalni pracował w niej 22 lata temu jako górnik

W Dąbrowie Górniczej odbyła się uroczystość przemianowania dotychczasowej kopalni „Paryż” na kopalnię imienia generała Zawadzkiego.

Po nabożeństwie, odprawionym na placu kopalni i wygłoszeniu okolicznościowych przemówień dokonano odsłonięcia tablicy z nową nazwą kopalni. Następnie górnicy wręczyli patronowi kopalni, wojewodzie Zawadzkiemu, rzeźbę, wykonaną w węgla, a ilustrującą pracę górnika.

W przemówieniu swoim gen. Zawadzki podkreślił silne węzły, jakie łączą go z tą właśnie kopalnią, z której wyszedł przed 22 laty, poznawszy trud górnika i walkę klasy pracującej o Polskę demokratyczną i o wyzwolenie spod panowania obcego kapitału. Dziś zakłady pracy należą do robotników i oni są ich gospodarzami, co nakłada na nich również dużą odpowiedzialność.

W zakończeniu przemówienia gen. Zawadzki złożył załódze kopalni i innym zakładom pracy w Zagłębiu Dąbrowskim życzenia owocnej pracy i rozwoju.

Po przemówieniu gen. Zawadzki doko-

nał wręczenia najbardziej zasłużonym górnikom dyplomów za długoletnią i ofiarną pracę. Wśród odznaczonych znaj-

dają się również dwie kobiety. Do dyplomów dołączone zostały premie pieniężne.

Nawozy sztuczne dla wsi rozprowadza Zw. Samopomocy Chłopskiej

Niezależnie od rozprowadzania nawozów sztucznych w ramach akcji specjalnej rozdzielu artykułów przemysłowych dla wsi, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej uzyskał z Ministerstwa Rolnictwa osobny przydział znacznych ilości nawozów sztucznych, po cenach sztywnych.

Akcja rozprowadzania przydzielonych nawozów odbywa się w następujący sposób: Zarządy terenowe wzgl. spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej zgłaszają Zarządowi Głównemu Związku wykazy zapotrzebowanych ilości i jakości nawozów sztucznych, na podstawie których Zarząd Główny wydaje stosowną

dyspozycję Związkowi Gospodarczemu „Społem”. Po uiszczeniu przez zamawiającego należnej ceny kupna, Zw. Gosp. „Społem” wydaje do fabryk zlecenie wydania zamówionych nawozów sztucznych. Do dnia 18 b. m. rozprowadzono tą drogą 9.335 ton nawozów sztucznych.

Akcja ta posiada wielkie znaczenie dla rolnictwa z uwagi na konieczność odpowiedniego nawożenia gleby, wyjąłwione nieracjonalną gospodarką wojenną, a podjęcie jej przez Związek Samopomocy Chłopskiej jest jeszcze jednym dowodem jego wymagającej się ustawicznie aktywności.

B. E.

Włochy już nie „bimberstadt“

Podziękowanie Zarządu Miejskiego
dla Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej gen. Witolda

Zarząd Miejski we Włochach miał dużo kłopotów z licznymi potajnymi gorzelniami, które ulokowały swe „warsztaty produkcyjne” na terenie podwarszawskiego osiedla. Mimo energicznej akcji miejscowego posterunku Milicji Obywatelskiej, która systematycznie przeprowadzała likwidację tego „przemysłu”, pojawiały się coraz nowe bimbrownie, tak że jedynym wyjściem z tej sytuacji stała się generalna akcja przeciwko rozwieleniom „przemysłowcom”. W tej sprawie Zarząd Miejski we Włochach zwrócił się do Komendy Głównego M. O. z prośbą o przydzielenie lotnej grupy operacyjnej M. O. dla likwidacji upartych bimbrowni.

W dniu 19 b. m. do Włoch przybył najmniejszy oddział M. O., który w ciągu kilku godzin zlikwidował aż 32 gorzelnie, a ponadto tajny dom gry, nielegalną rzeźnię i odnalazł konie pociągowe, skradzione niedawno warszawskiemu „Agri-fowi”.

Burmistrz m. Włoch nadsyła nam obecnie list otwarty do Komendanta Głównego M. O. gen. Witolda z podziękowaniem za uwolnienie miasteczka od zmory nielegalnych gorzelni. List ten brzmi następująco:

Obywatelu Generale Witoldzie!

Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski we Włochach tą drogą składa Ci, Obywatelu Generale, podziękowanie za owocną i pełną trudów pracę „Lotnych Grup Operacyjnych”, działających z rozkazu Komendy Głównego M. O. pod dowództwem por. Hulanickiego i ppor. Andruszkiewicza, które przyczyniły się do zlikwidowania potajnych gorzelni oraz spekulacji hazardowych gier na terenie m. Włochy w dniu z 19 na 20 października b. r.

Zarząd Miejski Miejska Rada Nar.
we Włochach we Włochach

Zarząd Miejski we Włochach składa poza tym podziękowanie dowódcom lot-

Udogodnienia w korespondencji zagranicznej

W dnach ostatnich uruchomiona została przez szwedzkie linie żeglowne regularna komunikacja między Gdańskiem a Göteborg, dzięki czemu korespondencja zagraniczna z Polski przesyłana będzie do Gdańska, a stamtąd bezpośrednio do Göteborgu i dalej. W związku z tym, w najbliższych dniach wznowiona będzie wymiana paczek ze Szwecją, USA, i Wielką Brytanią, a następnie z Danią i Holandią. Ponadto spodziewane jest uruchomienie w niedługim czasie wymiany paczek z Argentyną.

Taryfa, która będzie obowiązywała przy przekazywaniu paczek została już określona przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

nej grupy operacyjnej M. O. por. Hulanickiemu i ppor. Andruszkiewiczowi oraz funkcjonariuszom miejscowego posterunku M. O., ze szczególnym wyróżnieniem szers. Mieczysława Romanowskiego, któremu przyznano nagrodę pieniężną w wysokości 1.000 zł.

W ten sposób Włochy, dotychczas w żargonie podwarszawskim zwane „bimberstadt”, pozbyły się tego przestępczego przemysłu. Przykład godny naśladowania dla innych osiedli podwarszawskich, gdzie nielegalne gorzelnictwo nadal kwitnie.

O sytuacji materialnej nauczycielstwa

obradowały zjazdy ZNP w Łodzi i Katowicach

W auli Śląskich Zakładów Technicznych w Katowicach obradował nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego z okręgu śląsko-dąbrowskiego. Tematem obrad była sytuacja szkolnictwa na terenie województwa oraz sprawa sytuacji materialnej nauczycieli. Po referatach i obszernej dyskusji zjazd uchwalił rezolucję, w której domaga się m. in. zabezpieczenia szkole i nauczycielowi odpowiednich warunków materialnych oraz zachowania w pełni zasady bezpłatności nauki.

Równocześnie obradował zjazd okrę-

gowy Z. N. P. w Łodzi. W referatach „Zadania szkoły polskiej i jej materialne położenie” oraz „Nauczyciel i warunki jego życia” mówcy przedstawili starania, jakie związek prowadzi w sprawie poprawy bytu swych członków. W dyskusji omawiano obszernie położenie materialne nauczycielstwa na terenie okręgu. Zjazd uchwalił cały szereg wniosków, wśród nich wniosek o przydzielanie ziem z majątków rozparcelowanych i gospodarstw niemieckich wiejskim szkołom powszechnym.

Zjazd Pracowników Przemysłu Spożywczego

W Łodzi obraduje I ogólnopolski zjazd robotników i pracowników przemysłu spożywczego w Polsce. Na zjazd przybył w charakterze gościa przedstawiciel robotników amerykańskich, ob. Leon Krzycki, w towarzystwie korespondenta „The Detroit News”, p. Philipa Adlera.

Po przemówieniach powitalnych i re-

feracie ob. Zdzichowskiego p. t. „O roli związków zawodowych” zabrał głos ob. Krzycki podkreślając, że przemawia w imieniu 6 milionów robotników amerykańskich, zorganizowanych w kongresie przemysłowym i deklarując pomoc Polonii amerykańskiej dla zniszczonej wojną Ojczyzny.

Sąd doraźny za „szaber“

Z katowickiego zjazdu sędziów i prokuratorów

W Katowicach obradował zjazd prokuratorów i sędziów apelacji katowickiej i wrocławskiej przy udziale przedstawicieli władz państwowych, delegatów partii politycznych i organizacji społecznych. Na obrady przybył Minister Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski.

Pierwszym mówcą był wojewoda śląski gen. Zawadzki, który scharakteryzował szereg istotnych problemów prawnych, wymagających rozwiązania na Śląsku. Min. Świątkowski omówił zagadnienie nawiązania kontaktu między sędziami i prokuratorami a społeczeństwem.

Na zakończenie min. Świątkowski poruszył sprawę reprivatyzacji i unifikacji ustawodawstwa, która na podstawie decyzji rządu ma być przeprowadzona do dnia 1 kwietnia 1946 r. Pierwszy dzień zjazdu zakończył sprawozdanie z do-

tychczasowej działalności sądownictwa i prokuratury na terenie apelacji katowickiej.

Drugi dzień zjazdu rozpoczął się referatem zastępcy dyrektora departamentu ustawodawczego dr. Szera na temat planu prac ustawodawczych. Referent omówił dotychczasowe osiągnięcia ministerstwa w tej dziedzinie a następnie przeszedł do projektów ustawodawczych rządu. Opracowany jest obecnie projekt wprowadzenia postępowania doraźnego dla karania przestępców niebezpiecznych przestępstw jak „szaber”, kradzież i przywłaszczenie związane z urzędowaniem i t. p. Sąd doraźny orzekać będzie w tych sprawach w składzie jednego sędziego sądu apelacyjnego lub okręgowego i 2 ławników, wyznaczonych przez prezydium wojewódzkiej lub miejskiej rady narodowej.

Kronika gospodarcza

KASY KOMUNALNE NA DOLNYM ŚLĄSKU

Na dolnym Śląsku ogarniają się sieć kas komunalnych, kierownikami których będą hugoetni pracownicy z województw centralnych. Czynne są już kasy komunalne w Jeleniej Górze i Rybniku. W stadium organizacji są kasy w Lignicy, Świdnicy i Ząb- kowicach.

SIEW JESIENNY NA ŚLĄSKU

Do dnia 14 października na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego obsiano: 8.910 ha żytem, 19.564 pszenicą, 3.809 jęczmieniem, 3.372 ha rzepakiem i 13 ha wyka. Łącznie stanowią to 115.670 ha. Orkę na zimę przeprowadzono na 145.552 ha.

OPIEKA SPOŁECZNA NAD GÓRNIKAMI

We wszystkich zjednoczeniach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego zorganizowano „Opiekę nad matką i dzieckiem”. Kopalnie zajęły się także stworzeniem przedszkoli, dla których kuratorium organizuje personel pedagogiczny. Są również czynne poliklony, gdzie dotychczas przebywało 7.337 dzieci.

ROBOTNICZY W KIEROWNICTWIE FABRYK

Kierownikami technicznym państwowej fabryki obuwia w Frylandzie (okrąg śląsko-dąbrowski) został mianowany robotnik, ob. Walenty Nowak. Jest to już szósty z kolei obywatel na terenie Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, który zajmuje kierownicze stanowisko w fabrykach przemysłu skórzanego.

ODBUDOWA PORTU GDAŃSKIEGO

Przy Dworcu Włanym w Gdańsku zostało odbudowanych pięć magazynów drewnianych, które będą tymczasowo służyły jako magazyny portowe. Port otrzymał ponadto odbudowane magazyny o przeszło 4.000 metrów kwadratowych powierzchni ładunkowej. Umożliwia to bezpośredni ładunek towarów UNRRA ze statków do magazynów.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY LUBELSKIEJ

W Lublinie została zamknięta Wystawa Przemysłu i Targów województwa lubelskiego. Pierwszą nagrodę Złotego Dyplomu Uznania uzyskały 43 firmy, drugą nagrodę Srebrnego Dyplomu — 52 firmy i trzecią nagrodę Dyplomu Uznania — 36 firm.

ODZYSKANE MASZYNY

Krakowska Fabryka Wyrobów Cukrowych „Pischinger” otrzymała 12 wagonów maszyn, wywiezionych przez Niemców do Gorzowa. Maszyny te zostały odnalezione przez szeregowa Wojska Polskiego ob. Kukielko. Zaistalowanie tych maszyn pozwoli na osiągnięcie poziomu produkcji przedwojennej.

ZŁOTO I PLATYNA ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W ramach umowy handlowej, zawartej między Polską i Związkiem Radzieckim, otrzymał nasz złoty i platynowy przemysł, przeznaczony dla użytku przemysłu chemicznego. W myśl tejże umowy, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego wysłała do Związku Radzieckiego 40 ton fenolbetamafitcaminy.

DACHÓWKI I CEGŁA

W województwie krakowskim jest czynnych 185 betonarni, które produkują dziennie 100.000 sztuk dachówek cementowych, oraz 13 cegielni, które wyprodukowały dotychczas 13 milionów cegieł. Oprócz tego w Nowym Sączu znajduje się wytwórnia dachówek palonych, produkująca 300.000 sztuk miesięcznie.

ZRZESZENIA PRZEMYSŁU

Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa wszczęła akcję zrzeszania przemysłu prywatnego na terenie województwa. Powstały zrzeszenia przemysłu szklanego, przemysłu i handlu drzewnego, przemysłu chemicznego, metalowego, mineralnego i pierniczo-przetwórczego oraz zrzeszenie hoteli i pensjonatów.

POLA GOJAWICZYŃSKA

55)

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Borajowi przypomniano, że wszystkie jego książki uległy konfiskacie i że właściwie on sam nie powinienby już istnieć. „Dlaczego pan w roku 1935, gdy istniał sojusz polsko-niemiecki, gdy wymieniano między obu krajami artystów i dobra kulturalne — pisał przeciwko Niemcom?... Pan wie, że my możemy pana zniszczyć, bo za mną stoi Państwo, a za Panem — pikt”.

Odepchnął od siebie gwałtownie to wspomnienie. A więc wtedy to starsza pani chorowała?... Wyobraził ją sobie, opuszczoną, bez środków do życia w mieszkaniu nie opalonym, z wodą na ścianach... Jakże bardzo grzeszyli względem siebie wówczas — brakiem miłości. Zapytał:

— Czy... Nina do mamy pisywała?

— A tak. Raz, dwa razy, przez Szwecję. Przesyłała mi nawet paczki.

Głos jej zabrzmiał wyraźną obojętnością.

— Czy mama ma do niej żal?

— Ee, nie, dlaczego?... Każdy urządza się tak, żeby mu było lepiej.

Boraj wspomnieli jej ślepą miłość do córki i nie wierzył temu niechętnemu głosowi. Przypomniał sobie, że wszelkie pretensje teściowej do niego wynikały z powodu Niny. Ze nie zarabiał dość dużo, że Nina się zawiodła, że on idzie drogą najmniej oporu i tak dalej. — Jak ta kobieta się zmienia — myślał — to przecież zupełnie inna istota! — zauważył także, że pani Popławska zasklepiona dawniej w domowych obrzędach, teraz zdradza wielkie zainteresowanie sprawami ogólnymi. Można powiedzieć, że w pewien sposób brała w nich udział przez ciągłe rozmyślanie i troskę — jak to się dalej miało?

Teraz spojrzała szybko na Michała jakby chcąc sprawdzić pierwsze wrażenie i rzekła poufnie:

— Wie Michał, że ona już tu nie wróci. Ona tam zostanie! — Czuję to.

ROZDZIAŁ XVI.

„Lancet” zdradzał wiele ruchliwości, więzienie wcale go nie złażało. Mimo, że miał już koło sześćdziesiątki kręcił się po Woli jak młody człowiek. Zjawił się też po raz drugi w kamienicy hrabiego i zajął na teren fabryczny. — A,

piękna Flora — rzekł na widok dawnej panny Rózyckiej, nie zdradzając żadnego zdziwienia, tak jak gdyby to było naturalne miejsce Flory. Potem zerknął z pod zmarszczonych powiek na tę dobraną parę.

— Cóż ty, Kowalu, nie nie robisz? Twój robotnicy już zaczynają szemrać. Niektórzy, choć przywiązani do swego warsztatu, poszli gdzieś indziej do roboty. Dobrego ślusarza każdy weźmie z pocałowaniem ręki.

— Mam czas, poczekam.

— Na cóż ty czekasz, Kowalu? — zapytał ciekawie Lancet.

Kowal zamyślił się, przeprowadził spojrzeniem wychodzącą Florę i odchrząknął.

— Powiedz mi Lancet, jak to będzie?

— Z czym?

— Z tą własnością prywatną. Nie udawaj, Lancet, tylko mów, po starej przyjaźni. Czy ja wyglądam na takiego głupiego, żeby kłaść pieniądze w remont fabryki, którą mi zabiorą? Będę harować dla kogoś?

— Dla państwa — przerwał felczer.

— Lancet! — krzyknął upominająco Kowal.

— A więc dobrze — powiedział Lancet — ołów, wiem, że prywatna własność zostanie utrzymana, jeżeli chodzi o warsztaty.

(d. c. n.)

Dzień Warszawy

CHOPIN I JEGO WARSZAWA



Na zakończenie Dni Chopinowskich, jako jedna z ostatnich imprez przewidzianych programem obchodu została otwarta wystawa pamiątek po Chopinie p. n. „Chopin i Jego Warszawa”.

Wystawa mieści się w salach Muzeum Narodowego. Aktu otwarcia dokonał wiceminister Kultury i Sztuki ob. Leś Kruczkowski w obecności dyrektora Muzeum doc. Lorenza. Przemówienie inauguracyjne wygłosił dyrektor resortu kultury i sztuki m. st. Warszawy ob. Henryk Ładosz-Smuga.

Wojna i okupacja uszczupliły mocno pamiątki po Chopinie, tak, że niewiele stosunkowo udało się zgromadzić. Wśród eksponatów znajduje się szereg pamiątek osobistych. Zgromadzone poza tym szeregi portretów, rysunków i medalionów, które bądź w oryginałach, bądź w reprodukcjach i fotografiach odtwarzają postać Chopina oraz jego bliskich. Autografy muzyczne oraz pierwsze ich wydania i fotokopie utworów — to dalsze eksponaty tej pamiątkowej wystawy.

Drugą ilustracyjną część wystawy stanowi Warszawa z czasów Chopina w obrazach, rycinach i reprodukcjach. Oglądamy widoki i pejzaże Warszawy tych czasów, kiedy to dylżanis uwodził Chopina za granicę.

Wizję przyszłości reprezentował plan dzielnic Chopina, którą stolicę złożyła hold geniuszowi Wielkiego Rodaka. Centralnym punktem tej dzielnicy będzie gmach zamku Ostrogskich, który przeobrażony zostanie w konserwatorium. W dzielnicy tej znajdują się ponadto wszystkie instytucje muzyczne nowej Warszawy, jak na przykład szkoły muzyczne, Filharmonia, gmach instytutu Fryderyka Chopina etc.

128-MA ROCZNICA INSTYTUTU GŁUCHONIEMYCH I OCIEMIENIAŁYCH

Z okazji 128-miej rocznicy założenia Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, we wtorek dn. 23 b. m. o godz. 9-ej odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na grobie ks. Jakuba Falkowskiego, założyciela instytutu. O godz. 10-ej w Instytucie dyrektor Instytutu wygłosi okolicznościowe przemówienie.

ZIEMIANKI DLA WARSZAWY

Do Warszawy nadeszło dotychczas około 180 ton ziemiaków, które zostały przydzielone prawie wyłącznie stółwkom. Pierwszy transport nadesłała gm. Wilkolaz z województwa lubelskiego, dalsze zaś transporty nadeszły z Łowicza i ze Skierniewic. Są to dostawy w ramach świadczeń rzeczowych.

TYMCZASOWA RADA UBEZPIECZAŁNI SPOŁECZNEJ W WARSZAWIE

Minister pracy i opieki społecznej powołał Tymczasową Radę Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Rada ta składa się z 18-tu przedstawicieli ubezpieczonych i 9-ciu przedstawicieli pracodawców, mianowanych przez ministra pracy i opieki społecznej spośród kandydatów, wskazanych przez odpowiednie organizacje zawodowe.

Na pierwszym swoim posiedzeniu Rada wybrała na przewodniczącego ob. Franciszka Mieczko na jego zaś zastępców ob. ob. Gwidona Kurzele i Bronisława Szybalskiego. Pierwsi dwaj są przedstawicielami ubezpieczonych, ostatni zaś pracodawców. Równocześnie Rada dokonała wyboru pozostałych trzech członków zarządu. Wybrani zostali: ob. ob. Jan Jureczak, Stanisław Lipiński, jako przedstawiciele ubezpieczonych i ob. Jerzy Pakulski, jako przedstawiciel pracodawców.



Nasi czytelnicy piszą

Tramwajarze mają głos

Szanowny Towarzyszu Redaktorze. Zakładam małe veto!

W „Głosie Ludu” w nr 277 z dnia 19.10.1945 r. w artykule Z. Witkowskiej p. t. „Odbieramy zagrabione” — jest wzmianka, że jadące ul. Marszałkowską tramwaje pochodzą z rewindykacji. Pragnę wyjaśnić, że tak nie jest.

Tramwaje, jeżdżące po ulicach Pragi to dawne warszawskie tramwaje, które dały się szybciej odremontować z uszkodzeń i uruchomić. Jest to zasługa tramwajarzy praskich.

Natomiast wózy, kursujące po Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskich i Grójeckiej, aż do Okęcia, są to tramwaje, które po wyzwoleniu Niemców znaleźliśmy w stanie potłuwienia godnym na ulicach zburzonej Warszawy i które w dalszym ciągu były demontowane „aż do skutku” z mety warszawskiej.

Ze już kursują po niektórych ulicach wywołując zadowolenie u podróżnych, a kłatwy prywatnych wozniców — jest znów zasługa tramwajarzy Warszawy lewobrzeżnej, między którymi przodują pracownicy Woli.

Nie wierzycie?... Wdepnijcie do nas na teren M. Z. K. przy ul. Młynarskiej 2, a przekonacie się, jak to się robi. Calko-

Zwyżka cen — to afera spekulantów

Ekonomia na targowiskach stolicy

pomaga wyjaśnić tajemnicę zwyżki cen

— Wszystko podrożało — mówi mi z zaskoczonym obliczem żona.

— Wszystko podrożało — mówią dziś, prawdopodobnie nie mniej zmartwione żony robotników i pracowników umysłowych Warszawy.

Dlaczego? — rzucam bardziej w przestrzeń, niż pod adresem małżonki pytanie, na które warto poszukać odpowiedzi. Dlaczego jest dziś drożej niż przed dwoma tygodniami, niż przed tygodniem, niż wczoraj? pytam w piekarni, na straganie na „Koszykach” przy ladzie na bazarze Różyckiego, na „Zieleniaku”, w sklepie na Woli. Oto kilka odpowiedzi na ten temat dziś aktualny i ważny nie tylko w skali gospodarstwa jednej rodziny.

NA KOSZYKOWEJ

Na najpopularniejszym targowisku śródmieścia, w hali na Koszykowej ceny „podskoczyły” o przeszło 30 procent. — Chleb kosztował jeszcze niedawno 22 zł. za kilogram — dziś 30 zł., słonina kosztowała 200 zł. — obecnie 270 do 300, kartofle można było dostać nawet za 2 zł. kg., dziś kosztują 3—4 zł., masło podrożało od 220 zł. do 300 za kilogram. W ślad za cenami tych podstawowych artykułów idą inne: mąka, kasza, groch, fasola i t. p.

Próbuję kupić bochenek chleba i przy tej okazji nawiązać rozmowę na temat nieoczekiwanej zwyżki cen. Waga bochenka około kilograma — cena wyższa niż wczoraj wieczorem. Dlaczego w przeciągu jednej nocy cena podniosła się o 2 zł. na bochenku?

— Nie pozwalają mleć maki. Młyny zamknięte, dopóki chłopstwo, czyli wieś kontyngentów nie oddadzą. Już się niedługo skończy — chłopci swoje oddadzą i znów młyny ruszą.

W innym miejscu w tej samej hali dowiaduję się, że przyczyną podwyższenia cen chleba są „wyższe koszty młynarzy”. Nie mogę tylko ustalić jakie koszty młynarzy podwyższyły się tak znacznie. Na pytanie w tej sprawie otrzymuję wszelkie możliwe informacje z sążnistymi narzekaniami na paskarstwo młynarzy włącznie, za wyjątkami konkretnej odpowiedzi. Niemal we wszystkich wypadkach powtarza się odpowiedź: nie przywożę, żądają od wczoraj drożej ode mnie, nie chcą mi dawać towaru po tych cenach i t. p. Ci „oni”, ci którzy nie przywożą, ci którzy nie chcą sprzedawać po poprzednich cenach, ci, którzy wymieniają cały szereg trudności, byle tylko uzasadnić zwyżkę cen, to dostawcy artykułów żywnościowych do stolicy, pośrednicy wszelkiego aptoramentu, ekszabrownicy, którzy przerzucili się do mnie niebezpiecznego rzemiosła, wszyscy ci, którzy na pytanie o swój zawód odpowiadają potrosze tajemniczo, potrosze bezczelnie: handluję. W nieposkromionych apetytach tej grupy, tych „handlarzy”

tkwi jak się wydaje pierwsza realna przyczyna obecnej zwyżki cen.

Podrożało również mięso. Zainterpelowany w tej sprawie właściciel „jarki” na Koszykach mówi najpierw obszernie o podwyższeniu opłat ubojowych w rzeźni, które miały ulec zwyżce od 150 zł. (przedtem) do 1.700 zł. (obecnie) za wieprza i od 500 zł. do 2.000 za krowę, a następnie wspomina o swoistych granicach celnych wprowadzonych podobno przez niektóre powiaty, zabraniające przewożenia żywności a w szczególności przepędzania sztuk bydła przeznaczonego na ubój z jednego powiatu do drugiego. Zjawisko ciekawe i... prawdopodobne. Wystarczy przypomnieć chociażby słynną w swoim czasie uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, która jeszcze w lipcu b. r. próbowała tego rodzaju „granice celne” wzniesić dla woj. lubelskiego.

ZRESZTA BĘDZIE WOJNA..

Tak oświadcza mi na zakończenie przydługiego nieco wywodu właścicielka straganu na ul. Poznańskiej, zainteresowana o przyczynę zwyżki cen kartofli. Mówi przed tym obszernie o tym, że ludzie robią teraz zapasy zimowe, narzeka na chłopów, szczególnie wielkich „hurtowników żywnościowych”, którzy zasłaniając się koniecznością oddawania świadczeń rzeczowych żądają za wszystko bajajskich sum, wspomina — jak wszyscy zapytani — o tych co przywożą i „żądają” teraz znacznie wyższych cen niż kilka jeszcze dni temu!.. wreszcie.. wojna.. Wojna już niebawem, nowa zawierucha, na którą trzeba się przygotować, chowając żywność i pieniądze w „twardych” i „miękkich”. Całego wywodu niewarto powtarzać, wystarczy stwierdzić, że tu właśnie z poza starannego zamaskowania zaczyna się wizerować dalsze przyczyny trudności: podszepty spekulantów politycznych, sekundujących krok w krok spekulantom handlowym.

Zwyżka cen, panika lub nawet coś w rodzaju paniki, a w każdym razie chaos, zamieszanie to też broń. Cała ta opowieść o groźbie wojny, wiszącej jak miecz Damoklesa nad głowami rycerzy warszawskiego wolnego rynku, w którą wpleciono nawet, zresztą dość nieudolnie, gadkę o przybyciu oddziałów amerykańskich do Konstancina pod Warszawą, kończy się z reguły rzeczy jakimś straszliwym kataklizmem (od czegoś bomba atomowa) uzasadniającym konieczność podwyżki cen.

NA WOLI

Na Woli, w dzielnicy czysto robotniczej ceny są identyczne, odpowiedzi natomiast szersze i wyraźniejsze. Właścicielka sklepu spożywczego na ul. Sowińskiego mówi wyraźnie o tym, że kosztą spekulantów, handlujących dzisiaj złotem i walutami, jutro cukrem i zabawkami dla dzieci, czy dziełami naukowymi zmonopolizowała w swym ręku pokazań część zasobów pieniężnych rynku i trzyma je pod kluczem, grając w ten sposób na zwyżkę cen. Dlaczego nie próbują tych kapitałów wprowadzić do obrotu swoich „przedsiębiorstw”? Dlatego, że są „handlującymi” a nie kupcami. Kupiec inwestuje w swoje przedsiębiorstwo — „handlujący” tezauryzuje pieniądze lub ukrywa w oczekiwaniu okazji — czytaj możliwości bajajskiego zarobku.

Bez obsłonek wskazuje dalej na spekulację pośredników, wykorzystujących trudności transportowe i okres jesiennych robót w polu na wsi dla śrubowania cen i.. zysków. Towarzyszą im — nie lekaj-

my się tego napisać — bogaci chłopci o nastawieniu spekulacyjnym — paskarskim, ci, którzy podczas okupacji umieli robić „złote” interesy i których nie należy utożsamiać z masą pracującego chłopstwa. Nie wdając się na sprawę słuszności tego rodzaju oceny zjawisk gospodarczych, notuję odpowiedź jako niewątpliwie charakterystyczną i niewątpliwie szczerą.

Na Pradze ceny niemal identyczne. — Chleb trochę tańszy (o złotówkę na kilogramie), kartofle natomiast aż po 4-50 zł. Dlaczego? Bo nie dowieźli, bo chłopci podobno nie chcą jechać do miasta, powiadając, że na wiosnę, kiedy będzie brak kartofli, zarobią znacznie więcej niż teraz.

Najdrożej na Żoliborzu. Przeciętnie ceny są tu o 10 proc. wyższe niż w innych dzielnicach Warszawy. Spekulancie kieszenie puchną tu w proporcjonalnie szybszym tempie, odpowiedzi o przyczynę zwyżki cen enigmatyczne, przeważnie: brak towaru. Mówi się to z dziwną czelnością w chwili, gdy stragany uginają się pod ciężarem worków z wszelkiego rodzaju artykułami spożywczymi, a tylko bariera cen odgradza je od klienta.

Szukałem odpowiedzi na pytanie dlaczego podrożały ostatnio artykuły żywnościowe, nastawiałem chętnie ucho na wszystko co mi mówiono, co miało najmniejszy przynajmniej pozór rzeczywistości, pytałem się hurtowników, właścicieli sklepów i straganiarzy, doszedłem do wniosku: afera spekulacyjna.

Spekulacja żeruje na chwilowych trudnościach transportowych, na zmniejszonej wskutek robót jesiennych w polu podaży, na słabej plotce. Być może, że gdzieś tam jakiś beżmyślny urzędnik biurokrata, pracujący jeszcze według najlepszych wzorów Ślawoja zastosował w akcji ściągania świadczeń rzeczowych, bezduszne środki nacisku administracyjnego, że jakiś mało wyrobiony wójt, a może nawet i starosta próbował pobudować sobie bariery celne dokoła swego terenu — wszystko to jest tylko fragmentem, kropla w morzu. Niewątpliwie jednak, przyczyną obiektywnych dla zwyżki cen niema, niewątpliwie mamy do czynienia z aferą spekulacyjną. A na ukrócenie spekulacji i — co tu owijać w bawełnę — pasku żywnościowego środki nie trudno znaleźć. Środki te znajdują się. W. S.

REPERTUAR

TEATRY

Warszawa, Marszałkowska Nr. 81. Codziennie o godz. 18-ej „Obecny wstęp wzbroniony” reportaż sceniczny H. Buczyńskiej.
Praga, Zamojskiego Nr. 50. Codziennie o godz. 18-ej „Przeprowadzka” K. Rostworowskiego.
Teatr Rewi, Zygmuntowska 8, gra codziennie wesołą rewję p. t. „Wskrzesimy Cię Warszawo”. Początek przedstawień 17 i 19.

KINA

ATLANTIC, Chmielna 33, początek seansów: 2.30, 4.30, 6.30; w niedziel. i święta: 12.30, 2.30, 4.30, 6.30 „Kurhan Małachowski” oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
POLONIA, Marszałkowska 56, początek seansów: 3.30, 5.30, 7.30; w niedziel. i święta: 1.30, 3.30, 5.30, 7.30. „Kurhan Małachowski” oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
TECZA, Żoliborz, Suzina 4, początek seansów: 3, 5, 7, w niedziel. i święta: 1, 3, 5, 7 „Berlin”. Parada zwycięstwa oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
SYRENA, Praga, Inżynierska 2, początek seansów: 3, 5, 7; w niedziel. i święta: 1, 3, 5, 7 „Za siedmioma górami” oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

RADIO

ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA

6.50 Dziennik poranny. 7.05 Muzyka z płyt. 7.35 Streszczenie dziennika porannego. 7.50 Muzyka z płyt. 12.00 Artykuł aktualny. 12.10 Dziennik południowy. 12.25 Lekkie pieśni. 12.40 Informacje. 12.50 Skrzynka poszukiwania. 13.05 Muzyka z płyt. 13.15 Audycja dla dzieci. 16.15 Audycja „40 lat piosenki”. 16.40 Przegląd codzienny. 16.45 Skrzynka P.P.R. 17.00 Audycja wojskowa. 17.15 Portrety Prasy. 17.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. 18.00 Odczyt popularno-naukowy. 18.10 Reportaż. 18.20 Audycja Chopinowska. 18.50 Skrzynka poszukiwania. 19.05 Z życia Narodów. Słowańskie. 19.15 Piosni w wykonaniu Marii Dobrowolskiej i Gruszczyńskiej. 19.30 Artykuł polityczny. 19.40 Dziennik wieczorny. 19.55 Pedzlem wyobraźnię. 20.00 Audycja z płyt. 20.45 Reportaż. 21.30 Skrzynka poszukiwania. 21.45 Transmisja koncertu z Łodzi. 22.15 10 minut... 22.30 Odczyt w domach dzienników. 22.40 Przegląd prasy zagranicznej. 22.45 Koncert z płyt. 23.00 Skrzynka poszukiwania. 23.15 Rodzinna gra.

Nowe napisy

na grobie Nieznanego Żołnierza

W ramach programu uroczystości Dnia Zmarłych w dniu 1 listopada odbędzie się nabożeństwo, apel poległych i wspólny pochód na mogiły żołnierzy i bojowników.

W Warszawie kulminacyjnym punktem uroczystości będzie uroczysty apel poległych nad grobem Nieznanego Żołnierza. Przewidziane jest umieszczenie na płytach grobu Nieznanego Żołnierza pamiątkowych napisów, wytyczających zwycięski szlak żołnierza polskiego.

Do historycznych miejsc walki żołnierza polskiego przybędą nowe, które znaczą szlak ku niepodległości — Westerplatte, Monte Casino, Tobruk, Narwik, Lenino, Warszawa, Kołobrzeg, Nisa, Odra i wreszcie Berlin.

Wł. Skrzypek

Film w walce z hitleryzmem

Pierwsze antyhitlerowskie filmy powstały jeszcze na kilka lat przed wojną w okresie, gdy polityka kłiki nowych władców Rzeszy niemieckiej dawała na własnym podwórku przedsmak tego, co za kilka lat miało przypaść w udziale niemal całej Europie.

Nie jest rzeczą przypadkową, że filmy te powstały w Z. S. R. R., tworząc przeciw- wagę wybrzyków oszalałej maszyny propagandowej Goebelsa. Wymienić tu należy zwłaszcza dwa filmy, ilustrujące w zwa- rtych rzutach dramatycznych prześlado- wania rasowe w pierwszych latach hitle- rowskiego reżimu: „Profesor Mamiok” i „Rodzina Oppenheimów”. Pierwszy z nich poświęcony był uczonemu niemieckiemu, który z racji swego nieryzyjskiego pocho- dzenia pada ofiarą bojówkarzy, drugi zaj- mował się problemami młodzieżowymi, powstającymi na tle wcielania w życie zasad rasizmu. Oba te filmy prawie że nie wyszły poza granice Z. S. R. R.

Amerykańska produkcja filmowa, aż do ostatnich lat poprzedzających wybuch wojny, starała się pozostawać neutralną, traktując wszelkie aktualne problemy po- lityczne co najmniej z dawką.

Interes właścicieli wielkich wytwórni filmowych dyktował im zręczne lawiro- wanie wśród tematów, traktujących bez- kompromisowo współczesne zagadnienia polityczne. Chodziło o to, by nie tracić poważnego rynku zbytu, jakim wciąż je- szcze byli Niemcy hitlerowskie. Chyba, że dany film mógł gwarantować sukcesy „kasowe” nawet przy pominięciu samych Niemiec jako odbiorcy.

Tak było w wypadku filmu p. t. „Trzej towarzysze”, zrealizowanego przez Fran- ka Borzage’a wg. znanej powieści Re- marque’a. Film ten dotarł również do Polski, oczywiście po dokonaniu szeregu „zabiegów kosmetycznych” przez ówczes- ną cenzurę. Fabuła filmu zawierała szereg momentów, przedstawiających walkę żywiołów demokratycznych z narodowy- mi socjalistami po pierwszej wojnie świa- towej.

Dopiero na kilka miesięcy przed wy- buchem wojny 1939 roku, amerykańska wytwórnia filmowa Warners Bros, gru- pująca wśród swych realizatorów i ak- torów elementy demokratyczne i postę- powe, wystąpiła z interesującym filmem p. t. „Zeznanie szpiega”, demaskującym akcję szpiegowską i propagandową hitle- rowców na terenie Stanów Zjednoczo- nych. Dopiero ten film otworzył oczy całemu światu na niebezpieczeństwo, gro- żące cywilizacji ze strony Niemiec hitle- rowskich, dając próbkę metod stosowa- nych w celu przygotowania terenu dla niemieckiej maszyny wojennej w nadcho- dzącej wojnie.

Film „Zeznanie szpiega” ukazał się na ekranach świata zapóźno.

W Warszawie ujrzeliśmy go dopiero w lipcu 1939 roku.

CHAPLIN JAKO HITLER

Nie tylko jednak poważne filmy stano- wiły broń w walce z siłami faszystu.

Genialny komik Charlie Chaplin marzył już od dłuższego czasu o roli Hitlera. — Nie tylko zewnętrzne podobieństwo gro- teskowej sylwetki chaplinowskiej i po- staci fűhrera skłaniało wielkiego komi- ka do zrealizowania „Dyktatora”. Cha- plin podkreślał zawsze w swych satyrycz- nych obrazach wiarę w głębokie warto- ści człowieka, zagubionego wśród wyna- turzeń nowoczesnej cywilizacji. Tym ra- zem postanowił ośmieszyć najpotworniej- szego zbrodniarza wszystkich czasów.

„Dyktator” jest historią żydowskiego krawca z Berlina, który szyje mundur wodzowi III Rzeszy i dzięki swemu po- dobieństwu do Hitlera staje się jego so- bowtórem. Hitlerowcy biorą go za swego wodza i po wielu nieporozumieniach krawiec dostaje się do obozu koncentra- cyjnego.

Krytyka zagraniczna podkreśla niezwy- kłą rozbieżność reakcji uczuciowej u wi- dza podczas oglądania „Dyktatora”. Mo- menty satyryczne i komiczne wplecione zostały tu bowiem w aparat grozy i śmier- ci niemieckich obozów koncentracyjnych. Trzeba jednak pamiętać, że film ten zo- stał nakręcony jeszcze przed wojną, gdy świat nie miał należytego pojęcia o tym, co kryły za sobą druty niemieckich obo- zów. Dziś nie wszyscy będą się śmiać z tych „obozów śmierci na wesoło”.

Czekamy jednak z zainteresowaniem na premierę tego filmu w Polsce. Od chwili wybuchu wojny produkcja filmów antyniemieckich rosła w miarę tego, jak na widowni pojawiali się nowi partnerzy w walce z hitleryzmem. W Z. S. R. R. zrealizowano długi szereg obrazów, il- lustrujących bestialstwo niemieckie na te- renach okupowanych i poszczególne eta- py walki z najeźdźcą. Część tych filmów, jak np.: „Nr. 217”, „Tęcza”, „Ona broni ojczyznę”, „Zoja” i inne, widzieliśmy już na naszych ekranach.

WALKA Z NIEMCAMI

W roku 1942 przedstawiciele amerykań- skiego przemysłu filmowego z firmą „Me-

tro-Goldwyn-Mayer” na czele zwrócili się do prezydenta Roosevelta, oddając cały swój aparat produkcyjny na potrzeby realizacji filmów antyhitlerowskich. W rezultacie nakręcono w Hollywood kilka- naście pełnometrażowych obrazów, od- zwierciadlających wszystkie zagadnienia, związane z walką przeciwko Niemcom.

Kilkanaście filmów antyniemieckich powstało również w Anglii. Nasi filmow- cy, bawiący na emigracji w Anglii zrea- lizowali tam m. in. film p. t. „Kultur- traegerzy”, ilustrujący zakłamaną polity- kę Niemiec w krajach okupowanych.

W drodze do Polski znajduje się już pierwszy transport filmów angielskich, wśród których jest wiele obrazów po- święconych walce z hitleryzmem.

Czekamy jeszcze na filmy amerykań- skie. Obok wyświetlanych już u nas o- brazów sowieckich dadzą nam one poję- cie o wkładzie, jaki do zmagania z hitle- ryzmem wniosła nowa, groźna broń — film.

Zbigniew Pitera.

SPORT W KRAJU

SPOTKANIE BOKSERSKIE

Spotkanie bokserskie Pomorze—Śląsk ma się odbyć w dniu 4 listopada w Ka- towicach.

W. K. S. „LEGIA” — K. S. „SPOŁEM” 4:4

Zawody towarzyskie „Legia” bez swych najlepszych graczy (Cyganek, Mordarski, Górski). Młoda drużyna „Społem” zrobiła duże postępy i zapre- zentowała się nieźle.

Wyróżnił się Kozłowski („Społem”), grający na lewym skrzydle.

NA MARGINESIE MECZU CZECHOSŁOWACJA — POLSKA

Jak wiemy, mecz piściarski Czecho- słowacja — Polska, który miał się odbyć w ubiegłą niedzielę w Poznaniu nie od- był się z powodu nieprzylbycia Czechów, proponujących teraz termin 4 listopada. Jak donosi prasa śląska, dużą winę po- nosi tu P. Z. B., który definitywnie nie upewnił się, czy Czechosłowacja napew- no przyjedzie w dniu 21 b. m. Zawód i straty spotkały teraz organizatorów, an- gażujących się bardzo mocno w tę im- prezę.

OBWIESZCZENIE

Wydział Inżynierski Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłej Ju- styynie Annie Łęckiej, współwłaścicielce nie- ruchomości warszawskiej Nr 12289 toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu mie- sięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Mo- nitorze Polskim, w kancelarii Wydziału In- żynierskiego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, do kąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

KONFERENCJA W SPRAWIE GOSPODARKI WĘGLEM I KOKSEM

Ministerstwo Przemysłu zwołuje na dzień 26 października b. r. o godz. 10-ej rano kon- ferencję w sprawie gospodarki węglem i koksem. W konferencji wezmą udział Nad- zwyczajni Pełnomocnicy dla gospodarki wę- glem i koksem specjalnie przez Centralne Zarządy Przemysłów wyznaczeni. Dyrektor Naczelny i zastępcy Centrali Zbytu Produk- tów Węglowych w Katowicach oraz przed- stawiciele rejonowych oddziałów Centrali Zbytu Produktów Węglowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

SREBRA stolowe i inne — sprzedaż — kup- no. Wszelkie reperacje sreber, oprawa no- ży. Kupno domu srebrnego. Dywany per- skie. E. Śliwka, Sienkiewicza 6, róg Ja- snej.

KSIEGOWY - BILANSISTA, b. kierownik administracji fabryki poszukuje pracy w Warszawie. Drapieżnik — Grochowska 275.

DESKI bukowe, białe dębowe, klej stolar- ski. Skład — Twarda 39.

JADĄC NA MOTORZE dnia 20.10.45 r. na odcinku Pruszków—Warszawa zgubiono teczkę skórzaną z papierami, łaskawy znalazca proszony jest dostarczyć papier pocztą pod adres Warszawa, Aleja Przyjaciół 3-a — Warszawski Wojewódzki Komitet PPR. Nagro- dnie: Pruszków, Miejski Komitet PPR. Jeżeli znalazca będzie mógł dostarczyć papiery osobiste, otrzyma nagrodę pienię- żną.

Za duszę

s. p.

Józefa Malinowskiego

por. „STEFAN”

który zginął na Czarniakowie (Za- górną), odbędzie się nabożeństwo ża- łobne, dnia 26.10.45 r. w dolnym ko- ściele św. Aleksandra na Pl. Trzech Krzyży, o czym zawiadamiają rodzi- ne, przyjaciele i znajomych

KOLEDZY.

Kacik szachowy

PARTIA HISPANSKA

grana w turnieju o Mistrzostwo U. S. A. w 1942 r.

Białe: KASCHDAN — Czarne: STEINER

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4.

Sf6. 5. 0-0, b5. 6. Gb3, Ge7. 7. a4.

Miałoby używane posunięcie, opanowanie linii „a” nie daje tu wiele białym. Zwykle gry- wają 7. We1.

7... Wb8, a-b5, a-b5. 8. He2, 0-0. 10. c3,

d5! 11. d3.

Zysk materialny przez 11. e-d5. S-d5. 12. S-e5 naraził białe na bardzo niebezpieczny atak po Sf4! świetny rozwój czarnych figur w zupełności równoważy stratę piona.

11... d4! 12. c-d4, Gg4-

Pionetka. Za cenę piona skrzydło królew- skie białych zostanie bardzo osłabione. Gro- zi 13... S-d4 i 13... G-xf3! Odpowiedź białych jest wymuszona.

13. d5, Sd4. 14. Hd1, Sh5. 15. Ge3, S-xf3.

16. gxf3, Gh3. 17. We1, Gb4!

Z zyskiem tempa, napadając na wieżę, u- wala Goniec drogę Hetmanowi do decydu- jącego wypadu na skrzydło białego Króla.

Na inne, przygotowawcze, posunięcia białe przez Kh1 i Wg1 wystarczająco by się umoc- niały.

18. Sc3 St4! c-f4. 20. Kh1, Wd6. 21. Wg1,

G-xc3. 22. b-xc3, Hh4. 19. f4.

Czarne grożą już bezpośrednim matem po

23. Wh6. 24... Gf1! i 25... Hh2, 23. Wg2.

Innej obrony nie ma.

23... Wh6. 24. Hg1, G-xg2+. 25. H-xg2.

Czarne zdobyły jakość ale biała falanga

pionów jest poważną kontrstroną. Trzeba

szybko mobilizować drugą wieżę. Ale jeszcze

przed tym przez:

25... Wg6. Hf1, Hh5! 27. Gd1.

Odpędzić n eko Hetmana i zmusić do prze- jścia w defenzywę Gońca groźbą H-xf3+. Nie

można 27. He2 bo Wh6! z rychnym matem.

27... We8. 28. Wa5, c6. 29. d-xc6.

Na 29. c4 odpowiedzą czarne b4! grożąc

b3! i t. d.

29... Wg-xc6. 30. c4, Wc5. 31. d4, Wg5.

Oczywiście nie 31... W-xc4?? 32. H-xc4 i bia- łe zostają z figurą więcej, albo po 32... W-xc4?? dają przez 33. Wa8+ mat w 2 po- sunięciach.

32. c5, h6.

Konieczny „luftkik”!

33. W-b5, Wa8!

Grozi 34... Wa1 i 35... H-xf3+!

34. Wb1, Wa6. 35. d5, Wa-g6. 36. c6, Hh3!!

37. Ge2.

Hetman był netykalny z powodu mata

na g1.

38... Wg2. 39. Hg1, W-g1+. 40. W-g1, W-g1+

41. K-g1, He3! 42. Gb5, He7.

Ostatnia szansa białych potężne wolne pio- ny zostały raz na zawsze unieruchomione.

Białe poddały się.

W jednym z ostatnich sowieckich turnie- jów doшло do następującej pozycji:

Białe: Kg1, Hd2, Wa1, f1., Gd1; e3; Sf3;

p: b2, c4, f2, g2, h2 (12).

Czarne: Kc8, Hb6, Wg4, h8, Gb7, d6, Sc5;

p: a7, c6, f6, f7, h7 (12).

Ostatnie posunięcie białych Hd2 z „groź- bą” b4 okazało się decydującym błędem: po kilku ruchach białe skapitulowały. Co za- grzeździło?

Odpowiedź nam, a my za 2 tygodnie po- damy rozwiązanie.

NAKŁADEM

Spółdzielni Wydawniczej „KSIAŻKA”

UKAZAŁY SIĘ

A. Mickiewicz — PAN TADEUSZ zł 35.—

Por. St. Klimczak — OD OKI DO SZPREWY . . . zł 35.—

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Skład Główny Łódź — Piotrkowska 86

Warszawa — Targowa 12



FENIKS Z POPIOŁÓW
KAMEA ZE ZŁOTYCH
wyrobów kosmetycznych
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
ADAMCZEWSKI • W-WA/PRAGA • GRODZIENSKA 24/29

OGŁOSZENIE

Wojewódzki Urząd Ziemski w Warszawie Wydział Rolny, poszukuje traktorzystów do orki jesiennych w majątkach państwowych na terenie województwa warszawskiego. Wynagrodzenie według stawek przewidzianych dla szoferów oraz całkowite wyży- wienie wraz z mieszkaniami.

Spieszne zgłoszenia należy kierować do Pełnomocnika Ministerstwa Rolnictwa i Re- form Rolnych do Akcji Siewu Jesiennego na województwo warszawskie. Pruszków, Urząd Wojewódzki Warszawski lub Powiatowych Urzędów Ziemskich na terenie każde- go powiatu.

OGŁOSZENIE

Zaginiony kwitariusz Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie do inkasowania należności, obejmujący numerację kwitów od Nr. 040377 do Nr. 040400 włącznie. Kwitariusz ten unie- ważnia się i ostrzega przed nadużyciami.

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie.

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Al. Stalina 37, wzywa firmy transportowe do składania ofert co do przewozu węgla z bocznicy ko- lejowej przy ul. Towarowej Nr. 13 do składów węglowych.

Oferty z podaniem ilości platform, tonażu ceny tony wraz z załadunkiem i wyła- dunkiem, z uwzględnieniem śródmieścia, Pragi, Żoliborza i Mokotowa — należy skła- dać do dnia 10 listopada w Dziale Składow Wydział Aprowizacji, pokój Nr. 9, gdzie można zapoznać się z wykazem składów.

Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny: Poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 16. Sekretarz Redakcji — codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 10 — 11.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet Redakcyjny.

Redakcja i Administracja: Smolna 12.

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, Warszawa, Smolna 12.

B-03106